

Ціна 1,50 грн

Волинський
Монітор

Двотижневик
Dwutygodnik

Monitor Wołyński

№ 18 (122) 25.09.2014

Наш
передплатний
індекс: **49053**

www.monitor-press.com



Polsko-ukraiński wrzesień Польсько-український вересень

29 września na cmentarzu we Włodzimierzu Wołyńskim odbył się uroczysty pogrzeb z ceremoniałem wojskowym 1494 ofiar sowieckiej zbrodni.

W honorowej asyście Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej złożono do grobu kilkadziesiąt trumien ze szczątkami kobiet, dzieci i polskich żołnierzy. W modlitwie ekumenicznej wzięli udział przedstawiciele polskich i ukraińskich władz, przedstawiciele organizacji społecznych i mieszkańcy Włodzimierza Wołyńskiego. Na cmentarzu po tegorocznym pogrzebie będzie spoczywało około 2700 osób.

W czerwcu 1941 roku, po napaści Niemiec na ZSSR, swoich byłych sojuszników, sowieckie służby NKWD dokonały masowych mordów więźniów – żołnierzy i cywilów. Ofiarami byli obywatele II Rzeczypospolitej, głównie Polacy i Ukraińcy, którzy zostali aresztowani i uwięzieni po napaści Związku Radzieckiego i faszystowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 roku. Dla wielu europejskich krajów rozpoczęła się długotrwała era «moskiewskiej czerwonej apokalipsy», której skutki odczuwalne są do dnia dzisiejszego. Trumny z Włodzimierza Wołyńskiego nabierają dzisiaj szczególnie ostrzegawczego znaczenia, kiedy rosyjski imperializm znów przybiera na sile i ponownie zagraża pokojowemu kształtowi «uśpionej» Europy, dla której 75 rocznica sowieckiej agresji na Polskę wydaje się już odległym faktem historycznym.

Kiedy polskie wojska wykrwawiały się walcząc z Niemcami, które napadły na Polskę 1 września, 17 września 1939 roku na nasze terytorium wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. ZSRR zadał Polsce cios w plecy na mocy tajnego paktu Ribbentrop-Mołotow. Atak sowiektów całkowicie załamał obronę naszego kraju. Nastąpiły masowe deportacje na Syberię i do Kazachstanu. Rosjanie wzięli do niewoli prawie 250 tys. polskich żołnierzy. Około 15 tys. oficerów wywieziono do obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Na mocy dekretu Stalina z marca 1940 roku zostali w bestialski sposób zamordowani przez NKWD, a ich ciała pochowano w masowych grobach w Katyniu, w Miednoje i w Charkowie.

W 75 rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, w wielu miejscach w kraju, odbywają się uroczystości, aby zachować pamięć o tych, którym nie dane było przeżyć tej «czerwonej apokalipsy».

Prezydent RP Bronisław Komorowski otworzył pierwszą część Muzeum Katyńskiego w jednym z najważniejszych miejsc martyrologii polskiej – Cytadeli Warszawskiej i odsłonił Epitafium z nazwiskami pomordowanych na Wschodzie. Powiedział przy tym znamienne słowa: «Nie ma takiej zbrodni, nie ma takiego przestępstwa, które by poszło w niepamięć. Każde agresywne zachowanie, każda brutalność, każda zbrodnia w imię własnych, egoistycznych interesów, zawsze – prędzej czy później, zostanie ujawniona, zostanie odkryta i użyta przeciwko tym, którzy są autorami tej zbrodni».

WM

29 вересня на кладовищі у Володимирі-Волинському відбулось урочисте поховання з військовими почесностями 1494 жертв радянських злочинів.

Символічне поховання кількох десятків трун із рештками жінок, дітей і польських військових відбулось у супроводі почесної польсько-української військової варти. У спільній екуменічній молитві взяли участь представники польської та української влади, громадських організацій, мешканці Володимира-Волинського. На кладовищі після цьогогорічного захоронення буде спочивати близько 2700 жертв розстрілів.

У червні 1941 року, після нападу свого колишнього німецького союзника, радянські служби НКВС вчинили масові вбивства в'язнів – військових та цивільних. Жертви були громадянами Другої Речі Посполитої, переважно поляки та українці, яких заарештували та ув'язнили після того, як у вересні 1939 року Радянський Союз та фашистська Німеччина напали на Польщу. Для багатьох європейських країн розпочалась довга доба «московського червоного апокаліпсису», наслідки якого ми відчуваємо і сьогодні. Труни з Володимира-Волинського набувають сьогодні особливо символічного значення, ніби застерігаючи нас від російського імперіалізму, котрий знову набирає сили і знову загрожує мирному існуванню «умиротвореної» Європи, для якої 75-та річниця радянської агресії на Польщу здається вже далекою історичною ретроспективою.

17 вересня 1939 року, коли польська армія була знекровлена в боротьбі з німцями, частини Червоної Армії увійшли на нашу територію. СРСР завдав Польщі удару в спину відповідно до таємного пакту Молотова-Ріббентропа. Радянський напад повністю зламав оборону Польщі. Півтора мільйона поляків були піддані масовій депортації до Сибіру та Казахстану. Росіяни захопили в полон майже 250 тисяч польських солдатів. Приблизно 15 тисяч офіцерів були відправлені в табори в Козельську, Осташкові і Старобільську. Відповідно до підписаного у березні 1940 року указу Сталіна, вони були жорстоко вбиті НКВС, а їхні тіла поховані в братських могилах у Катині, Медному та Харкові. Радянська агресія призвела до злочину в Катині та репресій поляків, котрих масово вивозили до сибірських таборів.

Сьогодні, в 75-у річницю радянського вторгнення в Польщу, в багатьох місцях країни відбуваються заходи, що мають на меті зберегти пам'ять про тих, хто не зміг пережити цього «червоного апокаліпсису».

Президент Польщі Броніслав Коморовський у Варшавській цитаделі, одному з найважливіших місць польського мучеництва, відкрив першу частину Катинського музею і надгробну плиту з іменами тих, хто загинув на Сході. Під час відкриття він сказав: «Немає такого злочину, немає такого злодіяння, які би пішли в небуття. Будь-яка агресія, будь-яка жорстокість, будь-який злочин в ім'я своїх корисливих інтересів, завжди, рано чи пізно, будуть виявлені, будуть відкриті та використані проти тих, хто є автором цього злочину».

Ми хотіли розповісти
про війну

Chcieliśmy opowiedzieć
o wojnie



сторінка 2

Полоністика: на одне місце
більше 12 осіб

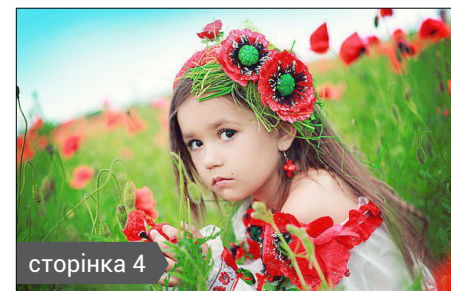
Polonistyka: 12 kandydatów
na jedno miejsce.



сторінка 3

Я дуже хотіла поселитися
з українками

Bardzo mi zależało, by
zamieszkać z Ukrainkami



сторінка 4

Єдиний у світі музей поета

Jedynе w świecie muzeum
poety



сторінка 8

«Культура» та «Історичні
зошити» доступні он-лайн

«Kultura» i «Zeszyty Histo-
ryczne» dostępne online



сторінка 13

WM



Pomóż Ukrainie

Aktywiści z Samoobrony Wołynia w dniach 8-13 września zorganizowali rajd samochodowy «Pomóż Ukrainie – obroń Europę», w ramach którego odwiedzili polskie i niemieckie miasta.

Bogdan Kłymczuk, jeden z pomysłodawców i koordynatorów rajdu, podczas spotkania z dziennikarzami zaznaczył, że akcja miała na celu informowanie społeczności o sytuacji na Ukrainie i zbieranie środków dla zakupu niezbędnych rzeczy. Wśród potrzeb wolontariusze wymieniają Celox – lek na zatrzymywanie krwawienia, który jest bardzo potrzebny ukraińskim żołnierzom. Podczas akcji aktywistom Samoobrony udało się także skonsolidować Ukraińców mieszkających w Polsce i Niemczech. Im, a także Polakom i Niemcom opowiadali o tym, w jaki sposób można wesprzeć żołnierzy walczących na wschodzie Ukrainy. Oprócz tego, wracając do domu, wolontariusze wzięli udział w dostawie z Niemiec do Łucka trzech karettek pogotowia, o przekazaniu których jeszcze w maju tego roku z organizacją «Brückenschlag Ukraine» umówił się mer Łucka Mykoła Romaniuk.

– Rozpoczęliśmy akcję w Zamościu. Reakcja na naszą akcję w obu krajach była różna. W Polsce ludzie podchodzili i mówili, że wspierają i modlą się o nas. W Niemczech odbierano nas bardziej powściągliwie, ale wspierano nasze przedsięwzięcie – opowiada Bogdan Kłymczuk. – W Bielefeld niemieccy Ukraińcy pomogli zorganizować marsz centralnymi ulicami, do którego dołączyli się Gruzini, Niemcy i Polacy. W akcji pod Bramą Brandenburską wzięli udział Polacy, którzy przynieśli transparent z napisem «Ukraino, nie jesteś sama».

W ciągu pięciu dni wolontariusze odwiedzili Zamość, Lublin, Warszawę, Olsztyn, Toruń, Szczecin, Berlin, Bielefeld, Bad Salzungen, Lipsk, Wrocław, Kraków i Rzeszów.

– Przyjechalіśmy do tych miast jako zwykli obywatele, którzy chcieli opowiedzieć o wojnie – zaznaczył Serhij Czurikow. – Dla wielu ludzi to, co się dzieje na Ukrainie, to obrazek z telewizji, historia, która toczy się gdzieś daleko od nich.

– Nawet osoby niepełnosprawne, kiedy widziały zdjęcia rannych żołnierzy, trumien, pytały jak mogą pomóc – opowiada Oksana Czajka. Natomiast Danyło Hetman podkreślił reakcję Polaków, którzy zawsze podchodzili do wolontariuszy i dopytywali się o wydarzenia na Ukrainie.

Taki bezpośredni kontakt, zdaniem aktywistów Samoobrony Wołynia, sprzyja doniesieniu informacji do mieszkańców krajów europejskich oraz pokonaniu propagandy kremłowskiej. Jak zaznaczył Serhij Czurikow, nie chodzi o pieniądze, ale o to, że Europejczycy powinni zrozumieć, co tak naprawdę dzieje się na Ukrainie. Trzeba, by oni przestali odbierać wojnę na Ukrainie jako abstrakcję i zrozumieli, że wróg jest u bram, a agresja Rosji jest zagrożeniem dla całego świata.

Dzięki przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Janowi Dworakowi, uczestnicy rajdu otrzymali odczuwalne wsparcie informacyjne ze strony polskich mediów. Natomiast narzekali na to, że prawie nie było wsparcia organizacyjnego ze strony konsulatów ukraińskich w Polsce, mimo że wszystkie placówki zostały poinformowane o rajdzie. Pracownicy konsulatów odwiedzali akcje Samoobrony w Lublinie, Szczecinie, Wrocławiu, Rzeszowie.

W organizacji rajdu, Samoobronie Wołynia, pomagały Fundacja «Otwarty Dialog» z Polski i organizacja pozarządowa «Brückenschlag Ukraine» z Niemiec. Aktywiści wspomnieli także o wsparciu organizacyjnym oddziałów Związku Ukraińców w Olsztynie i Szczecinie. Opowiedzieli także o tym, że w Toruniu na spotkanie z nimi przyjechali członkowie automotoklubu, którzy towarzyszyli im w mieście, a Konsul Honorowy Ukrainy w Rzeszowie z własnej kieszeni wydał na paliwo dla samochodów 750 złotych.

W czasie rajdu udało się zebrać około 90 tysięcy hrywien i przywieźć namioty, śpiwory, karimaty, buty, kurtki, binokle i in. o ogólnej wartości około 10 tysięcy hrywien. Zebrane pieniądze zostaną wydane w pierwszej kolejności na ciepłe rzeczy dla żołnierzy.

W planach Samoobrony Wołynia – organizacja podobnych rajdów samochodowych do innych państw Europy Wschodniej, być może Zachodniej. Jednak ich organizacja, jak wyznają aktywiści, wymaga wysiłku i dużo czasu, dlatego na razie nie informują, kiedy odbędą się kolejne rajdy samochodowe.

Natalia DENYSIUK

Допоможи Україні

Активісти із Самооборони Волині 8-13 вересня провели автопробіг «Допоможи Україні – захисти Європу», в рамках якого відвідали польські та німецькі міста.

Богдан Климчук, один з ініціаторів та координаторів автопробігу, під час зустрічі з журналістами зазначив, що акція мала на меті інформувати громадськість про ситуацію в Україні та зібрати кошти, щоб купити необхідні речі. Серед необхідного волонтери називають «Селокс» – препарат для згортання крові, котрий нині дуже потрібний українським солдатам. У ході акції самооборонівцям вдалося також консолідувати українську діаспору. Українцям, що проживають за кордоном, полякам та німцям вони розповідали про те, яким чином можна допомогти військовим, що воюють на Сході. Окрім цього, повертаючись додому, волонтери долучилися до доставки з Німеччини в Луцьк трьох машин швидкої допомоги, про котрі ще в травні цього року з організацією «Мости дружби в Україну» домовився міський голова Луцька Микола Романюк.

– Акцію ми розпочали у Замості. Сприйняття нашої поїздки в обох країнах було різне. У Польщі люди підходили і казали, що вони нас підтримують, моляться за нас. У Німеччині ставлення було стриманіше, хоча місцеве населення підтримало нашу акцію, – розповідає Богдан Климчук. – У Білефельді українська діаспора допомогла організувати марш центральними вулицями, де до нас приєдналися грузини, німці, поляки. В акції під Бранденбурзькими воротами взяли участь поляки, котрі принесли банер з написом «Україно, ти не одна».

Протягом п'яти днів волонтери відвідали Замость, Люблін, Варшаву, Ольштин, Торунь, Щецин, Берлін, Білефельд, Бад-Зальцфлен, Лейпціг, Вроцлав, Краків та Жешув.

– Ми приїхали до цих міст як звичайні громадяни, які хотіли розповісти про війну, – зазначив Сергій Чуріков. – Для багатьох людей те, що відбувається в Україні, – це картинка з телебачення, історія, яка відбувається десь далеко.

– Навіть неповносправні особи, коли бачили фото з пораненими солдатами, з трунами, питали, як можуть допомогти, – розповіла Оksana Чайка. Натомість Данило Гетьман відзначив реакцію поляків, котрі завжди підходили до волонтерів та розпитували про події в Україні.

Таке спілкування, на думку активістів Самооборони Волині, сприяє донесенню інформації до мешканців європейських країн та подоланню кремлівської пропаганди. Як зазначив Сергій Чуріков, не в грошах справа, а в тому, що європейці повинні розуміти, що насправді відбувається в Україні. Потрібно, щоб вони перестали сприймати війну в Україні абстрактно і зрозуміли, що ворог поряд і агресія Росії – це загроза всьому світу.

У Польщі учасники автопробігу отримали значну медіа-підтримку від місцевих ЗМІ, організовану керівником Крайової ради радіофонії та телебачення Яном Дворакком. Натомість нарікають на те, що організаційної підтримки від українських консульств у Польщі практично не було, попри те, що всі дипустанови були попереджені про автопробіг. Працівники консульств відвідали акції, організовані Самообороною, у Любліні, Щецині, Вроцлаві, Жешуві.

У проведенні автопробігу Самообороні Волині допомагали Фондація «Відкритий діалог» із Польщі та громадська організація «Мости дружби в Україну» з Німеччини. Активісти відзначили організаційну допомогу відділень Спілки українців в Ольштині та Щецині. Розповіли також про те, що в Торуні на зустріч з ними приїхали члени автомотоклубу на автомобілях з українськими та польськими прапорами, які пізніше супроводжували їх по місті, а почесний консул України у Жешуві із власної кишені дав на заправку автомобілів 750 злотих.

Під час автопробігу вдалося зібрати близько 90 тис. гривень та привезти намети, спальні мішки, каремати, берці, куртки, біноклі та ін. загальною вартістю близько 10 тис. гривень. Зібрані кошти потратять, у першу чергу, на теплі речі для солдатів.

У планах Самооборони Волині – організація подібних автопробігів іншими країнами Східної Європи, можливо, також Західної. Проте їх проведення, як зізнаються, потребує зусиль та займає дуже багато часу, тому, коли відбудуться наступні автопробіги, поки що не повідомляють.

Наталія ДЕНИСЮК



Spotkanie z liderami organizacji polskich

Działalności organizacji polskich w roku 2014 oraz planom na rok przyszły poświęcone było spotkanie z przedstawicielami środowisk polskich obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego zorganizowane w Konsulacie Generalnym RP w Łucku.

To już kolejne spotkanie, jakie ma na celu integrację środowisk polskich oraz zapewnienie ścisłej współpracy z urzędem konsularnym w zakresie promocji obrazu Polski na Ukrainie. Uczestnicy spotkania podzielili się swymi osiągnięciami, jak również trudnościami, jakie napotykają w swej pracy. Dyskusję poświęcono także wyzwaniom i możliwościom stojącym przed kregami Polaków na Ukrainie. Gospodarze spotkania, Konsul Generalny Beata Brzywczy oraz konsulowie Dorota Dmuchowska i Michał Bogdanowicz, zachęcali środowiska polskie do jeszcze częstszych kontaktów z urzędem konsularnym, udzielili wyjaśnień w wielu sprawach natury organizacyjnej i prawnej, z którymi zwracają się do swoich liderów członkowie polskiej mniejszości, jak również przedstawili swoje propozycje dotyczące działań w zakresie promocji na nadchodzący rok.

KG

Зустріч із лідерами польських організацій

Діяльності польських організацій у 2014 році та планам на наступний рік була присвячена зустріч із представниками польських середовищ Волинської, Рівненської та Тернопільської областей, організована в Генеральному консульстві РП у Луцьку.

Це чергова зустріч, яка має на меті інтеграцію польських середовищ та забезпечення тісної співпраці з консульством у сфері промоції іміджу Польщі в Україні. Присутні розповіли про свої досягнення, а також про труднощі, з якими вони стикаються в роботі. Дискусія була присвячена також викликам і можливостям, які стоять перед польськими організаціями в Україні. Господарі зустрічі, Генеральний консул Беата Бживчи та консули Дорота Дмуховська і Міхал Богданович, заохотили польські середовища до частіших контактів із консульською установою, надали пояснення щодо багатьох організаційних і правових питань, з якими звертаються до своїх керівників представники польської національної меншини, а також представили пропозиції щодо промоційної діяльності у наступному році.

ГК

Польши stał się modny!

W tym roku, podczas rekrutacji na bezpłatne studia na kierunku polonistyka Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki, ubiegało się 12 kandydatów o jedno miejsce.

Język polski cieszy się dużą popularnością w naszym kraju, a szczególnie w zachodniej Ukrainie. Działo się tak wcześniej i dzieje się tak teraz, ze względu na bliskość geograficzną Ukrainy z Polską i ich wspólną przeszłość. Prawie co drugi Ukrainiec rozumie po polsku, choć nie zawsze potrafi rozmawiać w języku sąsiadów. Wiele osób nauczyło się polskiego w latach 80. dzięki polskiemu radiu, którego potajemnie słuchano jako alternatywę partyjnego radia ukraińskiego. Dzieci w zachodniej części kraju miały możliwość oglądania filmów na polskich kanałach telewizyjnych, których w pewnym czasie było nie mniej, niż ukraińskich. Teraz Polska jest jednym z najbliższych dla Ukrainy krajów europejskich. Dlatego właśnie tam Ukraińcy wybierają się do pracy, na studia i zdobywają nowe doświadczenia. Wszystko da się logicznie uzasadnić. Jednakże, takie zainteresowanie ukraińskich studentów filologią polską wywołuje duże wrażenie.

Dziekan Instytutu Filologii i Dziennikarstwa Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki Jurij Hromyk opowiada, że istotnie, większe zainteresowanie studiami zauważa się od 2009 roku. Właśnie wtedy na kierunku polonistyka równolegle zostało wprowadzone nauczanie języka polskiego i angielskiego oraz specjalizacja, uzupełniona o nowe umiejętności – tłumaczenie. To znaczy, że z dyplomem polskiego filologa można zostać zatrudnionym jako: nauczyciel języka polskiego i literatury polskiej, nauczyciel języka angielskiego oraz tłumacz. Tak więc, liczba miejsc na filologię polską wzrosła od początkowych 20 do obecnych 38.

Według dziekana Instytutu Filologii i Dziennikarstwa, zachętą do zwiększenia liczby miejsc rekrutacyjnych w roku 2014 stała się kampania rekrutacyjna 2013. W ubiegłym roku na 10 bezpłatnych miejsc złożono 139 podan, czyli na jedno miejsce przypało prawie 14 osób. Otóż w zeszłym roku filologia polska okazała się jednym z tych nielicznych kierunków, na których na pierwszym roku studiów wszystkie miejsca limitowane zostały wypełnione.

«W 2014 roku na kierunku polonistyka przyjęto 33 studentów, co jest momentem szczytowym w całej historii tego kierunku studiów. W tym, na studia bezpłatne przyjęto 14 osób. Łącznie złożono 173 wnioski, czyli na jedno miejsce bezpłatne było ponad 12 pretendentów» – opowiada Jurij Hromyk.

Studentów polonistyki podzielono na dwie grupy: pierwsza liczy 18, a druga 15 osób.

Większość studentów pierwszego roku przyznaje się do tego, że wcześniej, przed dostaniem się na studia, nie uczyła się języka polskiego. Są też tacy, którzy uczęszczali na kurs polskiego jeszcze w szkole.

«Chodziłam na kurs polskiego w Horochowie. Zimą, przed katolickim Bożym Narodzeniem, na nasze lekcje przyjechali Polacy, opowiedzieli nam o życiu w Polsce. Zafascynowała mnie ich kultura, tradycja, mentalność, zauroczył też język. Próbowaliśmy rozmawiać z nimi po polsku. Tak powstało to pragnienie» – wspomina starościna

jednej z grup, Iryna Nowosad.

Natomiast studentka pierwszego roku Maria Melnychuk najpierw odwiedziła Polskę, po czym postanowiła uczyć się polskiego. Zarówno ci, którzy znają język polski, jak też ci, którzy go nie znają, niedawno mieli wspólne marzenie: dostać się na filologię polską. Studenci zapewniają, że na razie uczyć się polskiego nie jest trudno.

Każdy ma swoje plany na przyszłość. Ktoś marzy o kontynuacji studiów w Polsce, ktoś chciałby pracować jako tłumacz, inni pragną uczyć tego języka dzieci. Są też bardzo ambitne zamiary. Na przykład, studentka pierwszego roku Julia Melnychuk planuje zostać dziennikarką, a polskiego uczy się dla poszerzenia własnej edukacji.

Na pytanie, dlaczego od razu nie decydowali się na studia w Polsce, studenci pierwszego roku jednogłośnie odpowiadają: rodzice nie puścili.

Natomiast studenci, którzy w tym roku zostali absolwentami wydziału, są pewni, że pracę z dyplomem filologa nie będzie trudno znaleźć. Można iść do szkoły, na kursy prywatne, do centrów wizowych, zatrudnić się w firmach, które współpracują z Polską, a w końcu, dużym powodzeniem cieszą się obecnie korepetycje. Absolwenci są przekonani, że jeżeli będą dobrze studiować, to zrealizują swoje marzenia i znajdą zatrudnienie. Wiele osób chce w przyszłości wyjechać do Polski.

Ponadto, studenci polonistyki WUN im. Łesi Ukrainki mają duże możliwości, ponieważ Katedra Filologii Słowiańskiej i inne katedry Instytutu Filologii i Dziennikarstwa posiadają dawne i ścisłe kontakty z wieloma uczelniami Polski.

«Współpraca jest wyrażana w międzynarodowych konferencjach naukowych, wspólnych zbiorach prac naukowych, w udziałach wołyńskich naukowców w polskich projektach, możliwości naszych studentów w odbyciu praktyk językowych, stażach nauczycieli akademickich na uczelniach Polski. Już kilka lat z rzędu za wsparciem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku jest realizowany program, według którego znani filolodzy Uniwersytetu Warszawskiego prowadzą wykłady dla studentów polonistyki naszej uczelni» – powiedział dziekan Instytutu Filologii i Dziennikarstwa Jurij Hromyk.

Istnieje też sporo programów, poza uniwersytetem, które sprzyjają studiom, wymianie wiedzy oraz doskonaleniu zawodowemu, dlatego uczenie się języka polskiego to sprawa ciekawa i korzystna dla młodych ludzi.

Kierownik Katedry Filologii Słowiańskiej, dr hab. nauk filologicznych, profesor Luiza Olander potwierdza, że studenci na początku są różni: ktoś już zna język, ktoś poznaje go stopniowo, jedni pragną pracować w Polsce, w Europie, inni chcą nauczać polskiego w szkołach. Wszyscy mają różne plany, wszyscy też pragną ich urzeczywistnienia. Najważniejsze, żeby tym marzeniom nie przeszkodziła codzienna rutyna.

Oksana PUNIAK

Польську знати модно!

Цього року при вступі на відділення полоністики Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки конкурс на одне місце державної форми складав більше 12 осіб.

Насправді ж вивчення польської мови стало популярним задовго до цього. Географічна близькість західних регіонів України з Польщею та й спільне минуле далося взнаки. Чи не кожен другий українець розуміє польську, хоч і не завжди може говорити мовою сусідів. А скільки людей вивчило польську у 80-ті завдяки польському радію, хвилі якого тихцем шукали на приймачах як альтернативу партійному українському? Згодом діти у містах та селах Західної України росли на мультфільмах, що транслювалися на польських телеканалах, яких, у певний час, було приблизно ж стільки, скільки й українських. Тепер Польща – одна з найближчих до України європейських країн, куди українці їдуть за досвідом, навчанням та роботою. Тому, в принципі, все логічно. Однак такий інтерес українських студентів до польської філології все-таки вражає.

Декан Інституту філології та журналістики Східноєвропейського національного університету ім. Лесі Українки Юрій Васильович Громик розповідає, що суттєво конкурсні показники зростають від 2009 року. Саме тоді на відділенні полоністики запроваджено паралельне вивчення польської та англійської мов, а також упроваджено спеціалізацію «Переклад». Тобто з дипломом польського філолога можна працювати за трьома напрямками: викладачем польської мови та літератури, викладачем англійської мови та перекладачем. Відтак, за ці роки ліцензований обсяг на польську філологію збільшено від початкових 20 місць до теперішніх 38.

За словами декана Інституту філології та журналістики, поштовхом до збільшення показників прийому в 2014 році стала вступна кампанія 2013. Минулого року на 10 місць державної форми навчання було подано 139 заяв, тобто конкурс на одне місце складав майже 14 осіб. Таким чином, польська філологія торік виявилася однією з небагатьох спеціальностей, де за результатами набору на перший курс було цілком заповнено ліцензований обсяг.

«Цього ж року на відділення полоністики зараховано 33 студенти, що найбільше за всю історію цієї спеціальності у навчальному закладі. Із цієї кількості на державну форму навчання прийнято 14 молодих людей. Усього було подано 173 заяви, тобто на одне місце державної форми претендувало більше 12 осіб», – зазначає Юрій Васильович.

Студентів-полоністів поділили на дві групи: у першій – 18, у другій – 15 осіб.

Більшість першокурсників зізнаються, що польської мови до вступу в університет не знали і вчитимуть її вперше. Є й такі, що відвідували курси польської ще зі школи.

«Я ходила на курси польської мови у місті Горихів. Узимку, перед католицьким Різдом, до нас на уроки приїхали поляки, розповідали про життя у Польщі. Мені сподобалася їхня культура, традиції, ментальність, сподобалася мова. Ми намагалися говорити з ними поль-

ською. Так і виникло бажання», – розповідає староста однієї з груп Ірина Новосад.

А от першокурсниця Марія Мельничук спершу побувала в Польщі, а вже потім вирішила вивчати польську мову. І ті, що знають польську, і ті, що не знають, донедавна мали спільну мрію: вступити на польську філологію. Студенти запевняють, поки вчити польську не важко.

Плани на майбутнє у кожного різні. Хтось хоче продовжити навчання в Польщі, хтось – працювати перекладачем, а ще дехто викладати польську діткам. Є й зовсім несподівані наміри. До прикладу, першокурсниця Юлія Мельничук планує стати журналістом, а польську вивчає для загального розвитку.

На питання, чому одразу не вступали до Польщі, першокурсники одногласно відповідають: батьки не відпустили.

Натомість студенти, які цього року закінчують останній курс навчання, запевняють: роботу з дипломом польської філології знайти не складно. Це і школа, і приватні курси, і візові центри, і офісна робота у фірмах, які мають зв'язок із Польщею, і, зрештою, популярне сьогодні репетиторство. Випускники переконані, щоб працевлаштуватися за спеціальністю, важливо мати бажання робити те, чого тебе навчили. У майбутньому багато хто хоче поїхати в Польщу.

Тим паче, перед студентами-полоністами СХУ ім. Лесі Українки відкрито великі можливості, оскільки кафедра слов'янської філології та й інші кафедри Інституту філології та журналістики мають давні й тісні контакти з багатьма навчальними закладами Польщі.

«Співпраця виявляється в міжнародних наукових конференціях, спільних збірниках наукових праць, в участі волинських науковців у польських грантових програмах, у можливості наших студентів пройти мовну практику, викладачів – стажування в навчальних закладах Польщі. Уже кілька років за сприяння Генерального консулства Республіки Польща в Луцьку діє програма, за якою провідні вчені-філологи Варшавського університету читають лекції для студентів-полоністів нашого університету», – розповідає декан Інституту філології та журналістики Юрій Громик.

Та й поза межами навчального закладу є безліч програм, які дозволяють вчитися, обмінюватися знаннями, професійно зростати чи просто відпочивати у Польщі. Тому вчити польську в Україні не тільки цікаво, а й вигідно.

Завідувач кафедри слов'янської філології, доктор філологічних наук, професор Луїза Костянтинівна Оляндер підтверджує, що студенти приходять різні: хтось знає мову одразу, хтось учить поступово, одні хочуть працювати у Польщі, в Європі, інші – викладати у школах. У всіх різні плани, і всі однаково хочуть їх втілити в життя. Головне, щоб ті мрії не розбились об жорстоку буденність.

Оксана ПУНЯК



Студенти першого курсу відділення полоністики СХУ ім. Лесі Українки

фото Сергія Василика



Od dziecka miałam kontakt z Ukraińcami. Byli to pierwsi cudzoziemcy, których poznałam. Przyjeżdżali do pracy na wieś, w której mieszkalam. Wspólnie z nimi zbieraliśmy truskawki, czereśnie, wiśnie i jabłka. Pamiętam, że byli bardzo pracowici i mówili dziwnym językiem, więc się ich bałam. Przywozili nam niespotykane u nas słodycze, których opakowania nie były zachęcające, ale smak wyśmienity. Między niektórymi z nich a moimi bliskimi zawiązały się trwałe, wieloletnie przyjaźnie owocujące wzajemnymi zaprosinami na śluby dzieci. Od zawsze byłam nastawiona neutralnie lub pozytywnie do tego narodu.

Potem poszłam do gimnazjum, gdzie uczęszczałam do klasy z Ukraińcem, który przeprowadził się do nas wraz z matką. Nauczyciele pytali go, w jaki sposób nauczył się polskiego, na co on odpowiadał, iż oglądając telewizję. Poznałam również Oksanę, jej historia była podobna. Przyjaźniłyśmy się, należałyśmy również do jednej drużyny harcerskiej. Gdy rozpoczęłam studia w Lublinie, Ukraińców spotykałam już wszędzie.

Według poczynego dziennika «Rzeczpospolita» aż 183 tys. Ukraińców polscy przedsiębiorcy zaferowali w pierwszym półroczu tego roku pracę. Niewiele, jak na ponad 45-milionowe państwo, jednak są to tylko luźne statystyki. Sąsiedzi zza wschodniej granicy zazwyczaj uczą się lub pracują u nas. Nie mam nic przeciwko temu, gdyż podobnie czynią Polacy, zasilając społeczeństwa Europy Zachodniej. Niestety najbardziej boli mnie roszczeniowa postawa niektórych Ukraińców przyjeżdżających, de facto, w gości. Na własnej skórze zetknęłam się z tego typu przypadkami.

Rok temu, rozpoczynając kolejny semestr akademicki, trafiłam do akademika, w którym mieszkalam kilka lat i znałam go jak własną kieszeń. Bardzo mi zależało, by zamieszkać z Ukrainkami, gdyż chciałam zlifować znajomość języka. Trafiłam do jednego pokoju z dwiema przedstawicielkami tego narodu. Były to siostry pochodzące z obwodu chmielnickiego. Już przy pierwszej rozmowie okazało się, że mają Kartę Polaka:

- Oooo, więc jesteście Polkami?
- Nie.
- Ale macie Kartę Polaka?
- Tak, ale my Ukrainki.

Mimo prób nawiązania kontaktu, między nami nie zrodziła się przyjaźń. Wręcz przeciwnie – siostry dążyły do mojej wyprowadzki, gdyż miałyby wówczas trzyosobowy pokój na dwie, bez uiszczania dodatkowych opłat. Nie będę przytaczała przykładów uprzykrzania mi życia, gdyż są one infantylne i niewarte wspomnienia. Natomiast wiele dowiedziałam się na temat funkcjonowania niektórych Ukraińców na polskich uczelniach. Wiele razy słyszałam, jak moje współlokatorki, wraz ze swoimi przyjaciółkami, przechwalały się rozmawiając ze znajomymi na Skype, iż nic nie muszą robić na studiach. Jedna z nich uczyła się na kierunku, który sama rok wcześniej ukończyłam, więc nie mogłam uwierzyć w te zapewnienia. Cudownym sposobem zaliczenia egzaminów nie była wcale rzetelna nauka, lecz wzbudzenie litości u profesorów. Na własne uszy słyszałam metody wykręcania się od studenckiego obowiązku: «Jestem z Ukrainy, muszę zdać, bo nie mam pieniędzy na egzamin warunkowy. Tata nie ma stałej pracy, mama jest bezrobotna, źle się dzieje w państwie...». Otwierałam oczy i uszy ze zdumienia, ponieważ dziewczyny miały wszystko, o czym zamarzyły: luksusowe ubrania, kosmetyki, buty, torebki zachodnich producentów. Po pół roku faktycznie pożegnałam się z tym pokojem, nie wytrzymałam. Nawet w administracji akademika

mówiono mi: «Po co pani walczy, przecież to Ukrainki, pani z nimi nie wygra. A rektor zawsze stanie po ich stronie, nieważne, kto ma rację».

W zeszłym roku w Lublinie pojawiło się więcej Ukraińców, co również było widoczne we wspomnianym akademiku. Dotychczas sąsiadów zza wschodniej granicy spotykaliśmy w kilku pokojach. Obecnie stanowią oni ponad 50% mieszkańców domu studenckiego. Między nimi a Polakami zrodziła się wzajemna, niespotykana wcześniej niechęć. Sama miałam wątpliwą przyjemność żyć w otoczeniu studentów ze Wschodu, zewsząd słysząc obce języki. Niestety moi współmieszkańcy, podobnie, jak koleżanki z pokoju, traktowali swoje obowiązki lekką ręką. Zachowywali się nonszalancko, uprzykrzając życie administracji i innym osobom, nocami organizowali głośnie imprezy, gdyż na uczelnię i tak nie chodzili, palili papierosy, co było zabronione. Na każdą próbę zwrócenia uwagi reagowali frazą: «Wy nas dyskryminujecie». W rzeczywistości było na odwrót, a warto dodać, że wspomniane osoby nie miały więcej, niż 20 lat. Zdarzały się również sytuacje, iż grzeczne, nieśmiałe dziewczyny z roku zerowego, mające po 17-18 lat, za sprawą wschodniego towarzystwa zmieniały się nie do poznania. Na własne oczy widziałam, jak którejś nocy policja przywiozła do akademika na wpół nagą, pijaną koleżankę z Ukrainy. A dla mnie była ona jeszcze dzieckiem.

Co łączy osoby, o których wspomniałam? Wszystkie z nich miały Kartę Polaka. Według artykułu 3 Ustawy o tym dokumencie, potwierdza on przynależność do Narodu Polskiego oraz nadaje szereg uprawnień, w tym np. możliwości skorzystania z bezpłatnych studiów czy braku konieczności posiadania zezwolenia na pracę w Polsce. Został on stworzony w celu zadośćuczynienia osobom pochodzenia polskiego, zamieszkującym poza granicami państwa z przyczyn polityczno-historycznych, m.in. przesiedleń. W ustawie jest jasno napisane, kto może ubiegać się o przyznanie Karty, ale najważniejsze, iż stanowi ona deklarację przynależności do Narodu Polskiego.

Mam wrażenie, iż wielu jej posiadaczy nie zdaje sobie sprawy, jak ważną kwestią jest narodowość. Jeżeli ktoś jest zdeklarowanym Ukraińcem, nacjonalistą, to dlaczego uznaje przed władzami Rzeczypospolitej, iż jest Polakiem? Niedawno poznałam Ukrainkę do szaleństwa zakochaną w Banderze i jego poczynaniach. Twierdziła przy tym, iż jej bohater jest klarowną postacią, a źli Polacy w przeszłości mordowali Ukraińców. Mówiła to dobrą poprawną polszczyzną, gdyż marzyła o studiach w tym kraju i, oczywiście, zdobyciu Karty Polaka. W swoich dążeniach nie widziała żadnych sprzeczności. Gdzie tu logika? Gdzie tu patriotyzm?

Znam co najmniej kilkudziesięciu posiadaczy Karty. Zdedytowana większość z nich czuje się Polakami, ale dokument daje im takie możliwości, jakich ja, Polka, nie mam we własnym państwie. Co ciekawe, większość wspomnianych osób lekceważy znaczenie tożsamości narodowej. Może nie jest to najważniejsza kwestia w życiu, gdyż chyba każdy woli wygodnie żyć, niż przejmować się potrzebami wyższego rzędu. Jednak we mnie pozostaje niesmak i brak szacunku dla osób poniekąd sprzedających swoją narodowość w zamian za komfort życia. Tym większy żal mam do władz polskich, szczególnie Konsulatów, wydających Kartę.

Oczywiście rozumiem, w jakim celu dokument został stworzony. Rozumiem, że są Polacy tęskniący za Ojczyzną, dla których Karta jest sprawą honoru. Rozumiem również osoby, które wychowując się w innym państwie posiadają dwojaką tożsamość

Polska – ziemia obiecana?

Польща – земля обітована?

Coraz więcej Ukraińców przyjeżdża do Polski – do pracy lub na studia. Podobnie robią Polacy, którzy emigrują do Europy Zachodniej. Każdy chce dla siebie i swoich najbliższych jak najlepiej, jednak czasem odbywa się to kosztem pewnych wartości.

Усе більше українців приїжджає до Польщі на роботу або навчання. Так само роблять і поляки, які емігрують до Західної Європи. Кожен прагне найкращого для себе та найближчих, однак часом задля цього відмовляється від певних цінностей.

Українців я зустрічала змалку. Це були перші іноземці, з якими я познайомилася. Вони приїжджали на роботу до села, де я жила. Разом із ними ми збирали полуниці, черешні, вишні, яблука. Я пам'ятаю, що це були дуже працьовиті люди. Говорили дивною мовою, тому я їх боялася. Вони привозили нам солодощі, яких у нас не було: обгортки не збуджували апетиту, але смак був просто чудовим. Між деякими з них та моїми рідними зав'язалася багаторічна дружба, наслідком якої були взаємні запрошення на весілля до дітей. Я завжди мала нейтральний або позитивний стосуюнок до цього народу.

Потім я вступила до гімназії, де вчилася в одному класі з українцем, що разом із мамою переїхав до нас. Учителі питали його, як він вивчив польську, а він відповідав, що дивився польське телебачення. Також я познайомилася з Оксаною, у неї схожа історія. Ми дружили, були в одній харцерській дружині. Відколи я навчаюся у Любліні, українців зустрічаю практично всюди.

Згідно з даними відомого видання «Rzeczpospolita», у першому півріччі цього року польські підприємці запропонували роботу аж 183 тисячам українців. Небагато, як для країни із 45-мільйонним населенням, але це лише окремі статистичні дані. Сусіди з-за східного кордону часто навчаються або працюють у нас. Я не маю нічого проти цього, адже так само роблять і поляки, підкріплюючи своїми силами країни Західної Європи. На жаль, найбільше мене засмучує претензійна позиція деяких українців, які, де факто, є нашими гістьми. Таке ставлення я відчула на власній шкірі.

Минулої осені, на початку навчального року, я потрапила до гуртожитку, в якому вже жила протягом кількох років і який знала, як свої п'ять пальців. Я дуже хотіла поселитися з українками, тому що хотіла удосконалити своє знання української мови. Із двома представницями цього народу я потрапила до однієї кімнати. Це були сестри, котрі приїхали з Хмельницької області. Уже під час першої розмови виявилось, що вони мають Карту поляка:

- Oooo, то ви польки?
- Ні.
- Але маєте Карту поляка?
- Так, але ми українки.

Попри спроби налагодження стосунків, ми так і не подружилися. Навіть навпаки – сестри робили все, щоб я виселилася, адже тоді їм двома залишилася би тримісна кімната без додаткової оплати. Я не буду описувати того, як вони ускладнювали мені життя, адже це інфантильні вчинки, про які не варто навіть згадувати. Натомість я багато дізналася про те, як навчачись деякі українці в польських навчальних закладах. Багато разів я чула, як мої сусідки по кімнаті та їхні подруги, розмовляючи зі знайомими на Skype, вихвалялися, що їм нічого не потрібно робити в університеті. Одна з них здобувала спеціальність, навчання за якою я сама закінчила рік тому, з огляду на це я не могла повірити в те, що чула. Чарівним способом здати екзамени не було старання навчання. Ці студентки просто робили все, щоб викладачі зжалилися над ними. Я особисто чула їхній рецепт, що дозволяє уникнути виконання студентських обов'язків: «Я з України, мушу здати, тому що в мене немає грошей на перездачу. У батька немає постійної роботи, мати безробітна, у країні складна ситуація...». Я не могла повірити очам і вухам та дивувалася, тому що дівчата мали все, чого б лише захотіли: дорогий одяг, косметику, взуття, сумки західних виробників. Через півроку я таки попрощалася з кімнатою, не витримала. Навіть в адміністрації гуртожитку мені казали: «Навіщо ви боретеся з ними, це ж українки,

ви у них не виграєте. А ректор завжди прийме їхню сторону, незалежно від того, хто правий».

Минулого року в Любліні з'явилося більше українців, що також було помітно у згаданому гуртожитку. До цього часу ми могли зустріти сусідів з-за східного кордону в кількох кімнатах. Тепер вони складають 50% жителів гуртожитку. Між ними і поляками з'явилася взаємна нечувана раніше неприязнь. Я сама мала сумнівне задоволення жити в оточенні студентів зі Сходу, звідусіль чуучи іноземні мови. На жаль, мої сусідки, як і давні знайомі по кімнаті, не переймалися своїми обов'язками. Вони поводитися безтурботно, псуєчи життя адміністрації та іншим людям, вночі організовували гучні гулянки, оскільки на заняття в університет все одно не ходили, курили в заборонених місцях у гуртожитку. На кожну спробу звернути увагу вони реагували фразою: «Ви нас дискримінуєте». Насправді ж було навпаки, а варто додати, що згадані особи мали не більше 20 років. Траплялися також ситуації, коли чемні та неспіливі дівчатка з нульового курсу (так звана зерувка – курс, протягом якого іноземці готуються до навчання в університеті, вивчаючи мову та профільні дисципліни, – ред.), яким було по 17-18 років, кардинально змінювали поведінку, потрапляючи у східне товариство. Я на власні очі бачила, як уночі поліція привезла до гуртожитку напівголу п'яну дівчину з України. А для мене вона була ще дитиною.

Що спільного між людьми, про яких я розповіла? Усі вони мали Карту поляка. Згідно зі статтею 3 закону про цей документ, він підтверджує приналежність до польського народу та надає ряд прав. Власники Карті поляка, зокрема, можуть безкоштовно навчатися в Польщі, від них також не вимагають дозволу на роботу. Цей закон був прийнятий із метою надання допомоги та компенсації особам польського походження, які з політично-історичних причин, зокрема у зв'язку з депортаціями, проживають за межами Польщі. У законі чітко визначено, хто може отримати Карту, але найважливішим є те, що вона засвідчує приналежність до польського народу.

У мене склалося враження, що багато власників Карти не розуміють, наскільки важливим є усвідомлення національності. Якщо хтось вважає себе українським націоналістом, чому перед владою Республіки Польща визнає себе поляком? Недавно я познайомилася з україankoю, шалено закоханою в Бандеру та його діяльність. При цьому вона стверджувала, що її герой є однозначною особистістю, а погані поляки у минулому вбивали українців. Говорила це польською мовою, правильно, без помилок, тому що мріяла про навчання у Польщі і, звичайно, про отримання Карти поляка. Вона не помічала жодних суперечностей у своїх прагненнях. Де тут логіка? Де тут патріотизм?

Я знаю щонайменше кілька десятків осіб, котрі є власниками Карти. Переконалива більшість із них не почувається поляками, а документ дає їм такі можливості, яких я, полька, у власній державі не маю. Що цікаво, більшість згаданих осіб легковажно ставиться до національної ідентичності. Можливо, це не найважливіше в житті, адже, мабуть, кожен хоче жити зручно, а не перейматися потребами вищого рівня. Однак, у мене лишається прикре відчуття і відсутність поваги до осіб, які певним чином продають власну національність взамін за комфортне життя. І через це я маю ще більш претензії до дій польської влади, зокрема, консульств, які видають Карту поляка.

Звичайно, я розумію, з якою метою було запроваджено цей документ. Я розумію, що є поляки, які

narodową, np. polsko-ukraińską. Nie rozumiem jednak ludzi, którzy pomimo braku jakichkolwiek korzeni lub nieprzyznających się do nich (pradziadek był Polakiem, ale to nie ważne) starają się o przyznanie Karty Polaka. Gdzie tu godność? Czyżby wyparła ją pazerność?

Pomimo kilku złych doświadczeń, które opisałam, uważam Ukraińców za ludzi pomocnych i serdecznych. Niestety to, co przeżyłam, wpawiło mnie w uprzedzenia w stosunku do osób tej narodowości studiujących na mojej uczelni. Nie mam nic przeciwko tworzeniu programów pomocowych dla Wschodniego Sąsiada, gdyż i my, Polacy, doświadczyliśmy wsparcia od innych państw. Dlaczego więc nie zastąpić nimi Karty Polaka, powszechnie uznawanej za przepustkę do kariery i dobrobytu? Dzięki takiemu rozwiązaniu zarówno Polacy, jak i Ukraińcy czuliby się wobec siebie w porządku. Jednak co warto zaznaczyć: warto pomagać tym, którym naprawdę zależy, czyli ludziom zdolnym lub pochodzącym z niebogatych rodzin. W czym interesie leży wykładanie sporych

funduszy na osoby leniwe, nieznające nawet języka polskiego?

Najbardziej przykre w tej historii są komentarze osób, które otrzymały Kartę Polaka z potrzeby serca, zabiegając o utworzenie takiego dokumentu. Dla nich jest to prawdziwe potwierdzenie bycia Polakiem. Zarówno one, jak i ja, nie rozumiemy, w czym interesie leży przyznawanie tak ważnego dokumentu tym, którzy nie mają ku temu uprawnień. Za wszystko płaci polski podatnik, nie otrzymując nic w zamian. Pomimo ciężkiej pracy na dwóch kierunkach studiów i działalności społeczno-naukowej, nie mogą liczyć na 900 złotych stypendium.

Drodzy Ukraińcy, moje słowa, choć bolesne, pisane są z potrzeby serca. Jeśli będziecie zastanawiali się kiedyś, skąd się biorą stereotypy i uprzedzenia, miejcie na uwadze moje doświadczenia. Obraz roszczeniowego Ukraińca, który przyjeżdża do Polski, ponieważ wszystko mu się należy, coraz bardziej utrwała się w świadomości Polaków.

Agnieszka BĄDER

sumują za вітчизною, для яких Карта є справою честі. Я розумію також людей, які вирости в іншій країні та мають подвійну національну ідентичність, наприклад, польсько-українську. Однак я не розумію людей, які попри відсутність якихось коренів або невизнання їх («мій прадід був поляком, але це неважливо») намагаються отримати Kartę поляка. Де тут гідність? Невже її витіснила жадібність?

Попри кілька ситуацій, які я описала, я вважаю українців добрими людьми, які завжди готові допомогти. На жаль, після того, що я пережила, у мене з'явилися упередження до тих осіб цієї національності, які навчаються в моєму університеті. Я не маю нічого проти програм допомоги нашим східним сусідам, адже і нам, полякам, надавали підтримку інші держави. Але чому б не замінити ними Kartę поляка, яка повсюдно використовується як перепустка до кар'єри та dobrobytu? Завдяки таким програмам і поляки, й українці могли би будувати порядні відносини. Однак, варто зазначити: потрібно допомагати тим, кому насправді ця допомога потрібна,

тобто здібним особам або таким, що походять із небагатих родин. Хто зацікавлений у витрачанні великих коштів на літніх осіб, які навіть не знають польської мови?

Найсумнішими в цій історії є коментарі осіб, які отримали Kartę поляка за покликом серця, старanno готуючись до отримання цього документу. Для них це справжнє підтвердження того, що вони поляки. Вони, як і я, не розуміють, хто зацікавлений у тому, щоб настільки важливий документ видавався тим, хто не має на нього права. Усе це фінансує польський платник податків, не отримуючи нічого взамін. Попри важке навчання на двох спеціальностях та громадську і наукову активність, я не можу розраховувати на 900 злотих стипендії.

Дорогі українці, мої слова, хоча й гіркі, я пишу за покликом серця. Якщо ви колись задумаетесь над тим, звідки беруться стереотипи й упередження, згадайте про мій досвід. Образ претензійного українця, який приїжджає до Польщі, тому що він на все має право, щораз глибше вкорінюється у свідомості поляків.

Агнешка БОНДЕР



Szana Towa!

*Dobrego Roku życzymy
Naszym Braciom Żydom!*



Leszana towa tikatewu wetehatemu!

*Obyście byli zapisani (w Księdze Życia)
i opieczętowni na Dobry Rok!*

Redakcja Monitora Wołyńskiego oraz Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

W Lublinie ruszył punkt informacyjny dla cudzoziemców

У Любліні розпочав роботу інформаційний пункт для іноземців

– Цудзоziemcy w jednym miejscu będą mogli uzyskać wszystkie informacje niezbędne im do życia w Lublinie – podaje słowa Andrzeja Wojewódzkiego, sekretarza Lublina, «Kurier Lubelski».

W Lublinie oficjalnie ruszył ratuszowy punkt informacji dla cudzoziemców. Mieści się w Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Wieniawskiej 14. Otwarcie placówki to element transgranicznego projektu realizowanego przez Lublin, Łuck, Iwano-Frankiowsk.

– Taka placówka to mały, ale istotny punkt na naszej drodze do Unii Europejskiej – mówił Yuri Verbych, z-ca prezydenta Łucka.

Jakie sprawy będzie można załatwić w nowej placówce?

– W jednym miejscu gromadzimy wszystkie informacje, które mogą być przydatne obcokrajowcom. M.in. dane teleadresowe instytucji, w których muszą załatwić swoje sprawy, ale też np. gdzie mogą za darmo wziąć udział w kursie języka polskiego czy skorzystać, również za darmo, z porady prawnej. Kolejna sfera to załatwianie wszystkich spraw administracyjnych leżących w kompetencjach ratusza – wyliczała Monika Artymiak, kierownik Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin. Chodzi m.in. o sprawy meldunkowe, wydawanie praw jazdy, zasiłki mieszkaniowe. – Ale też rejestrację działalności gospodarczej – uzupełniał Andrzej Wojewódzki.

W punkcie informacyjnym pracują trzy osoby. Można się z nimi porozumieć, poza polskim, również w języku angielskim i ukraińskim.

Informacje można uzyskać:

- bezpośrednio w Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Wieniawskiej 14,

- telefonicznie dzwoniąc pod numer telefonu +48 81 466 1009,

- za pośrednictwem poczty elektronicznej wysyłając e-mail na adres foreigners@lublin.eu.

Dodatkowo na sali obsługi przy ul. Wieniawskiej 14 została zamontowana Elektroniczna tablica informacyjna dla cudzoziemców, na



Punkt informacyjny dla cudzoziemców działa w biurcu przy ul. Wieniawskiej 14. To wspólny projekt Lublina, Łucka i Iwano-Frankiowska (© Anna Kurkiewicz)

której można znaleźć informacje dotyczące m.in. procedur urzędowych, kultury, sportu i rekreacji, bezpieczeństwa, komunikacji również w trzech wersjach językowych: polskiej, angielskiej i ukraińskiej. W Punkcie informacyjnym dla cudzoziemców dostępne są w wersji papierowej informatory obejmujące różne zagadnienia, które mogłyby zainteresować cudzoziemców.

Opr. na podstawie: www.kurierlubelski.pl oraz www.um.lublin.pl

– Іноземці в одному місці зможуть отримати всю інформацію, необхідну їм для життя в Любліні, – цитує слова секретаря Любліна Анджея Воєвудського «Kurier Lubelski».

Які проблеми можна буде вирішити в новому пункті?

– В одному місці ми збираємо всю інформацію, яка може бути корисна для іноземців. Наприклад, контактні дані установ, у яких вони повинні вирішувати свої справи, а також, де можна безкоштовно пройти курси польської мови або скористатися безкоштовною юридичною допомогою. Ще одна сфера – це вирішення всіх адміністративних питань, що належать до компетенції мерії, – розповіла Моніка Артимьяк, керівник Бюро обслуговування мешканців, що діє в муніципалітеті Любліна. Йдеться про питання прописки, видачі водійських посвідчень, житлових субсидій. – А також реєстрацію бізнесу, – додав Анджей Воєвудський.

В інформаційному пункті працює три особи, які спілкуються, окрім польської, також англійською та українською мовами.

Інформацію можна отримати:

– безпосередньо в Бюро обслуговування мешканців по вулиці Венявській, 14,

– задзвонивши за номером +48 81 466 1009,

– за допомогою електронної пошти, відправивши лист на адресу foreigners@lublin.eu

У залі обслуговування по вул. Венявській, 14 встановлено також електронне інформаційне табло для іноземців, де можна знайти інформацію польською, англійською та українською щодо офіційних процедур, культури, спорту, відпочинку, безпеки, зв'язку. В інформаційному пункті для іноземців можна скористатися також паперовими довідниками, що присвячені різним проблемам, з якими стикаються особи з інших країн.

За матеріалами: www.kurierlubelski.pl та www.um.lublin.pl



Natalia Puszkarska: «Nawet haftowane ręczniki wydawały się okupantom niebezpieczną bronią»

Наталія Пушкар:
«Навіть вишиті рушники видавалися
колонізаторам небезпечною зброєю»

Летом в «Monitorze Wołyńskim» pojawiały się publikacje poświęcone Wołyńskiemu Muzeum Krajoznawczemu. W czerwcu 2014 roku ta instytucja obchodziła 85-lecie. O działalności Muzeum od momentu powstania do chwili obecnej opowiadała Natalia Puszkarska – główny kustosz Muzeum. Dzisiaj proponujemy Państwu uwadze rozmowę z nią.

Протягом літа у «Волинському моніторі» з'являлися публікації, присвячені історії Волинського краєзнавчого музею. У червні 2014 року ця інституція відзначила 85-річчя. Про діяльність ВКМ від заснування до сьогоднішніх днів нам розповідала Наталія Пушкар – головний хранитель музею. Сьогодні ми пропонуємо Вашій увазі розмову з нею.

– **Pani Natalio, rozpoczęła Pani pracę w Muzeum przypadkowo czy wcześniej planowała powiązać z nim życie? Jak długo Pani pracuje w sferze muzealnej?**

– Pani Olga Rutkowska, moja pierwsza nauczycielka w Łuckiej Szkole Średniej nr 3, pewnego razu przeprowadziła, jak się teraz mówi, ankietowanie na temat: Kim chcesz zostać? Dosiadała w nauce Ola odpowiedziała bez namysłu: Chcę sprzedawać bułeczki, podobnie jak ciocia Ania. Na początku lat 50-tych wszyscy chcieliśmy być bliżej tych bułeczek, których było tak dużo w szkolnej stołówce, ale pani Olga Olę poskromiła, przecież ona tak dobrze się uczy i może zostać lekarką, inżynierem, nauczycielką. Więc odpowiedzi następnych uczniów były już takie, jakie nauczycielka chciała usłyszeć, bo nikt nie chciał, żeby go poskromiono. Odpowiedziałam, że chcę zostać nauczycielką. Później sama się przyzwyczaiłam do tej myśli, przyzwyczaiły się do niej matka i nauczyciele, więc na balu maturalnym w 1959 roku pani Halina Syrowatczenko, zastępca dyrektora szkoły nr 9, którą ukończyłam, życzyła mi: zostaniesz dobrą nauczycielką i życzę, żeby w twojej klasie była chociażby jedna rozrabiała, taka jak ty.

Marzyłam także o geologii. Jednak nie miałam za co wybrać się na studia do innego miasta. Dlatego po dwóch latach pracy (staż pracy dla dostania się na studia był wtedy obowiązkowy) kuriera kancelarii w Wołyńskim Obwodowym Komitecie Partii, w 1961 roku wstąpiłam do Łuckiego Instytutu Pedagogicznego na Wydział Historyczno-Filologiczny.

Powoli, lecz nieubłagalnie zbliżało się rozczarowanie. Brakowało literatury, natomiast zbyt dużo było zbędnych przedmiotów, które powtarzały się w różnych postaciach: historia partii komunistycznej, podstawy marksizmu-leninizmu, materializm dialektyczny, materializm historyczny... Zanim ukończyłam naukę miałam męża i córkę, ale nie miałam mieszkania. Dlatego w trakcie studiów pracowałam – latem jako wychowawczyni na obozach, przez resztę czasu – jako maszynistka w archiwum partyjnym. Więc po studiach wróciłam do pracy w obwodowym Komitecie partii i nadal pisałam na maszynie w biurze. Pod koniec grudnia 1966 roku zaproponowano mi stanowisko naukowego pracownika muzeum. Najpierw przestraszyła mnie nazwa tego stanowiska. Myślałam: przecież na nauce się nie znam. Ale przekonano mnie, że wszystko da się poznać. W muzeum jako placówce kulturalnej, byłam jeszcze w dzieciństwie, gdy ono się jeszcze znajdowało pod adresem Sienkiewicza 1. Pamiętam jedynie, że przed wejściem leżała duża armata (obecnie wystawiona na terenie Zamku).

7 stycznia 1967 roku, pierwszy dzień Bożego Narodzenia, stał się pierwszym dniem pracy w Wołyńskim Muzeum Krajoznawczym. Teraz jestem przekonana: tak miało być.

– **Praca kustosa muzeum może się wydać nudna i nieciekawa. A jaka jest naprawdę?**

– Przed tym, jak zostałam kierownikiem działu zbiorów (później – głównym kustoszem), pięć lat byłam pracownikiem naukowym w dziale historii okresu przedradzieckiego. Moją przełożoną była Rimma Kaszewska, która, nie wdając się w sentymenty i nie darząc mnie szczególną sympatią, zapoznała z podstawami pracy w muzeum. Ona wyznaczała mi zadania i kontrolowała ich wykonanie. Z okazji 50. rocznicy Rewolucji Październikowej uzupełniał mi odpowiedni temat w nowe eksponaty. Polecono mi, dla przyszłej ekspozycji zdobyć aparat

telegraficzny Morse'a, podobny do tego, przez który jakoby została przekazana informacja z Piotrogradu do Łucka o zamachu stanu w 1917 roku. To był mój pierwszy eksponat w muzeum.

Uważam, że praca muzealnika nie może być nudna i nieciekawa, pod warunkiem, że pragniesz zdobycia nowej wiedzy, stale się rozwijasz i przestrzegasz starożytną mądrości: «Wiem, że nic nie wiem».

Obowiązki kustosa przede wszystkim przewidują nadzór nad gromadzeniem i przechowywaniem zbiorów muzeum. Wymaga to często dość szczegółowych prac. Wystarczy powiedzieć, że każda rzecz, przed tym, zanim zostanie eksponatem muzealnym, ma przejść drogę w 15-20 szczebli. Najwięcej kłopotów mamy z brakiem wyposażenia w muzealnych archiwach – jest to problem powszechny prawie wszystkich muzeów krajoznawczych. Zbiory muzeum corocznie powiększają się o 3-4 tys. przedmiotów, a miejsce do przechowywania eksponatów się nie zwiększa.

– **Czym się różni praca kustosa dziś i powiedzmy 30-40 lat temu?**

– Na początku lutego 1972 roku, kiedy wybrano mnie kierownikiem działu zbiorów, liczba przedmiotów muzealnych wynosiła 46 tys., obecnie mamy ich około 150 tys., a z pomocniczymi materiałami naukowymi – powyżej 270 tys..

Jeśli 30-40 lat temu odpowiedzialny za zbiory był tylko kierownik działu zbiorów, to od końca lat 90-tych każdy pracownik naukowy działu jest opiekunem pewnej grupy lub kilku grup eksponatów i każdy kustosz odpowiada za pewną część zbiorów, do których dostęp osobom nieupoważnionym jest zakazany. Dział ewidencji i przechowywania jest najbardziej odpowiedzialny. Działalność zgodnie z instrukcjami, zaleceniami metodycznymi itp. Ale praca tu gwarantuje taką przyjemność, jaką jest prawie nieograniczony dostęp do źródeł, zbiorów i poszczególnych przedmiotów, rękopisów.

– **W jednym z artykułów poświęconych muzeum opowiedziała Pani o tym, że wcześniej pracownicy Muzeum robili wpisy do ksiąg inwentarzowych odręcznie. Jak i kto obecnie wypełnia te księgi? Czy wpłynął na to postęp techniczny? Ile ksiąg inwentarzowych jest obecnie w muzeum?**

– Wpisy do ksiąg inwentarzowych muzeum nadal wykonywane są odręcznie. Każdy przedmiot muzealny, przed oddaniem go do zbioru, musi przejść akt przyjęcia i uzyskać kartę inwentarzową, kilka kart w katalogu (co najmniej dwie). Dane z tych dokumentów są zamieszczane w Głównej Księdze Inwentarzowej i Księdze Inwentarzowej odpowiedniej grupy zbiorów, a w poszczególnych przypadkach również do jednej z sześciu ksiąg ewidencji specjalnej. Elektroniczna ewidencja nie zwalnia od ewidencji wykonywanej odręcznie nawet w tych muzeach, gdzie już dawno istnieje. Księgi inwentarzowe są wypełniane przez pracowników naukowych działu zbiorów. Obecnie w muzeum są 63 tomy czynnych ksiąg wstępnych (Głównych Ksiąg Inwentarzowych). Ogólna liczba ksiąg inwentarzowych wynosi ponad 320.

– **Skąd obecnie pochodzą nowe eksponaty? Jak, Pani zdaniem, źródła eksponatów i same eksponaty zmieniają się w najbliższej przyszłości? Z jakiego wieku pochodzą najstarsze eksponaty?**

– **Pani Natalio, Vi почали працювати в музеї випадково, чи заздалегідь планували пов'язати з ним своє життя? Скільки років працюєте в музейній сфері?**

– Ольга Степанівна Рутківська, моя перша вчителька в Луцькій середній школі № 3, одного разу провела, як сказали б нині, соціопитування на тему: Kim ти хочеш бути? Відмінниця Оля відповіла, не роздумуючи: «Продавати булочки, як тьотя Аня». На початку 1950-х ми всі хотіли бути ближче до тих булочок, яких було так багато в шкільному буфеті, але Ольга Степанівна присо-ромила Олю, мовляв, ти відмінниця і можеш бути лікарем, інженером, учителем. Отож наступні відповіді були такими, якими їх хотіла чути вчителька, адже нікому не хотілося бути присоромленим. Я відповіла, що хочу бути вчителькою. Пізніше й сама звикла до тієї думки, звикли мама і вчителі, тож на випускному вечорі 1959 року Галина Гордіївна Сироватченко, завуч середньої школи № 9, яку я закінчувала, побажала мені: «З тебе буде гарна вчителька, але хай у твоєму класі буде хоч одна така хуліганка, як ти».

Ще я хотіла бути геологом. Але їхати на навчання до іншого міста не було за що. Тому відпрацювавши не повних два роки (трудо-вий стаж для вступу був обов'язковим) кур'єром загальної канцелярії у Волинському обкомі партії, 1961 року я вступила на навчання до Луцького педінституту на історико-філологічний факультет.

Розчарування наступало пово-лі, але невпинно. Літератури було замало, а забагато предметів, які здавались непотрібними, бо повторювались у різних варіантах: історія КПРС, основи марксизму-ленінізму, діамат, істмат... До закінчення інституту я вже мала чоловіка і дочку, але не мала квартири. А тому, що під час навчання майже постійно працювала – влітку піонервожатою в таборах, в інший час – друкаркою в партійному архіві, після закінчення інституту повернулася на роботу в обком партії – друкаркою в машбюро. Десь у кінці грудня 1966 року мені запропонували роботу наукового співробітника музею. Спочатку було страшно – від назви посади. Думалось: я ж нічого не розумію в науці. Але мене переконали, що не святі горшки ліплять. У музеї, як закладі культури, я була ще в дитячому віці, коли він знаходився на вулиці Сенкевича, 1. Пригадую лише, що перед входом лежала велика гармата (нині вона експонується на території замка).

Отож доля таки наздогнала мене, і 7 січня 1967 року, перший день Різдва, став моїм першим робочим днем у Волинському краєзнавчому музеї. Нині я впевнена: так мало бути.

– **Робота хранителя музею декому може зватися нудною й нецікавою. Яка вона, на Вашу думку?**

– Перш, ніж стати завідувачем відділу фондів (пізніше – головним хранителем музею), я п'ять років працювала науковим співробітником у відділі історії дорадянського періоду. Моєю завідувачкою була Римма Данилівна Кашевська, яка, не дуже панькаючись і не опікуючи зайве, навчила мене азам музейної роботи. Давала завдання і контролювала виконання. До 50-річчя Жовтневої революції ми доповнювали відповідну тему новими експонатами. Тому я й одержала завдання: для майбутньої експозиції дістати телеграфний апарат Морзе такого типу, яким нібито було переда-

но повідомлення з Петрограда до Луцька про державний переворот 1917 року. Це був мій перший музейний експонат.

Робота музейного співробітника, на мою думку, не може бути нудною і нецікавою, за умови, якщо хочеш набувати нових знань, якщо постійно вчишся і сповідуєш мудрість древніх: «Я знаю те, що я нічого не знаю».

У посадові обов'язки хранителя музею входить насамперед облік і зберігання історико-культурних цінностей, які становлять фонди музею. За цими поняттями – безліч дрібниць, обов'язкових до виконання. Досить сказати, що будь-яка річ перш, ніж стати музейним предметом, повинна пройти шлях із 15-20 сходинок. Найбільше клопоту маємо з неустаткованістю музейних сховищ, – це загальна проблема майже всіх музеїв нашо-го рівня. Фонди музею зростають щороку на 3-4 тисячі предметів, а площі фондосховищ не збільшуються.

– **Які особливості роботи хранителя музею сьогодні і, наприклад, 30-40 років тому?**

– На початку лютого 1972 року, коли мене призначили завідувачкою відділу фондів, кількість музейних предметів становила 46 тисяч, нині їх – біля 150 тисяч, а з науково-допоміжними матеріалами – понад 270 тисяч одиниць зберігання.

Якщо 30-40 років тому матеріально-відповідальною особою був лише завідувач відділу фондів, то з кінця 1990-х кожен науковий співробітник відділу є охоронцем певної групи або кількох груп зберігання. За кожним охоронцем закріплено окремі фондосховища, вхід до яких стороннім особам заборонений. Загалом же відділ обліку і зберігання – найбільш консервативний відділ, діяльність якого регламентується інструкціями, методичними рекомендаціями тощо. Зате є в рутинній роботі відділу світлий промінь, віконце, у яке зазирати дуже приємно і завжди цікаво: майже необмежена можливість працювати з першоджерелами, досліджувати колекції та окремі предмети, вивчати рукописи.

– **В одній зі статей, присвячених ВКМ, Ви розповідали про те, що раніше працівники музею записи в інвентарних книгах вели вручну. Як і хто сьогодні заповнює такі книги? Як вплинув на це технічний прогрес? Скільки інвентарних книг сьогодні є в музеї?**

– Запис в Інвентарних книгах музею, як і раніше, ведеться вручну. На кожен музейний предмет, що надходить до колекції, потрібно скласти акт прийому, уніфікований паспорт (інвентарну картку), кілька каталожних карток (щонайменше дві). Дані документів первинного обліку вносяться до Головної інвентарної книги та Інвентарної книги відповідної групи зберігання, в окремих випадках ще й до однієї з шести книг спецобліку. Наявність електронного обліку не звільняє від записування вручну навіть у тих музеях, у яких електронний облік налагоджений давно. Інвентарні книги заповнюють наукові працівники відділу фондів. Нині у музеї є 63 томи чинних Книг вступу (Головних інвентарних книг), Інвентарних – понад 320.

– **Звідки сьогодні беруться надходження до музею? Як, на Вашу думку, джерела експонатів та й самі експонати зміняться в**

– Жródła експонатów муzealnych są różnorodne: są to ekspedycje archeologiczne, ekspedycje etnograficzne i wyprawy, mające na celu badanie świątyń, współpraca z kolekcjonerami, którzy bezpłatnie przekazują do muzeum cenne przedmioty, zakup przedmiotów muzealnych u poszczególnych osób. Materiały dotyczące problemów współczesnych otrzymujemy od różnorodnych przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, od organizacji pozarządowych. Około 10 tys. przedmiotów w okresie niepodległości przekazała nam Państwowa Służba Celna wraz z Zarządem SBU w Obwodzie Wołyńskim: dzieła sztuki, ikony, przedmioty codziennego użytku, wzorce broni, poszczególne ekspozyty i zbiory numizmatyczne, falerystyczne, filatelistyczne, które mogły się stać przedmiotem przemytu, czemu przeszkodziли celnicy i służba graniczna. Nie sądzę, żeby w najbliższej przyszłości zaszły kardynalne zmiany w źródłach pozyskania ekspонатów. My, kustosz, bardziej martwimy się o warunki przechowywania tych bogactw, które muzeum uzyskało dotychczas. Najstarsze są znaleziska paleontologiczne – rdzenie z odbiciem pozostałości świata organicznego, skamieniałe rośliny i zwierzęta, kości zwierząt wykopaliskowych.

– **Czy Muzeum może kupić u sprzedawców antyków lub na czarnym rynku bezcenne dla Wołynia artefakty?**

– Taką możliwość mamy, ale nie zawsze z niej korzystamy: przecież każdy przedmiot muzealny, który w przyszłości ma się stać ekspонатem, ma posiadać swoją legendę (o pochodzeniu przedmiotu, poprzednich właścicielach itp.). W antykach tej legendy często nie znają, a «czarni archeolodzy» celowo ukrywają pochodzenie przedmiotu.

– **Czy często muzeum gości obcokrajowców, indywidualne czy grupowe wycieczki? Jakie ekspozyty i wystawy ich najbardziej interesują? Czy muzeum planuje bardziej się otworzyć na osoby z zagranicy, np. przy pomocy tłumaczenia opisów ekspонатów w różnych językach?**

– Obcokrajowcy zwiedzają muzeum rzadko. Głównie są to wizyty indywidualne. Dla nich są przeprowadzane wycieczki oglądowe w ekspozycjach wszystkich działów. Wcześniej, gdy w obozach wołyńskich uczestniczyli polscy harcerze, często zwiedzali muzea. Muzeum nigdy nie było dla nikogo zamknięte. Opisy ekspонатów, podobnie jak inna dokumentacja muzealna, według Instrukcji, są robione wyłącznie w języku państwowym. Badacze, których gości Muzeum, znają język ukraiński albo rosyjski. Nie przypominam sobie, żeby ktoś korzystał z pomocy tłumacza.

– **Historia Muzeum Wołyńskiego nierozzerwalnie jest związana z okresem międzywojennym historii Polski, dlatego że właśnie wtedy ono powstało. Czy współpracujecie obecnie z polskimi kolegami?**

– Współpraca z polskimi kolegami zaczęła się jeszcze na początku lat 60-tych i skutecznie trwa do dzisiaj. Polega na wymianie wystaw, udziale WMK w różnych projektach muzeów Warszawy,

Lublina, Zamościa, udziale pracowników naukowych z polskich muzeów w konferencjach odbywających się na Wołyniu i odwrotnie; na wspólnych publikacjach. WMK ma dobre stosunki z polskimi muzeami. Np. w sierpniu 1993 roku w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie była eksponowana wystawa ze zbiorów WMK «Tradycyjne stroje ludowe Wołynia». W październiku-listopadzie tegoż roku w Muzeum Okręgowym w Zamościu wystawiano «Stare zdjęcia XIX – pocz. XX w.» ze zbiorów WMK. Muzeum brało udział we wspólnych projektach «Wołyń i Polska. Na styku kultur», «Skarby wschodnich Gotów», «Bug. Rzeka, która łączy». W najbliższym czasie ma pojawić się szósty tom «Zamojsko-Wołyńskich Zeszytów Muzealnych», których pierwszy tom ukazał się w 2003 roku kosztem Muzeum Zamojskiego. Na łamach periodyku są drukowane prace wołyńskich i polskich badaczy, w których omawiane są kwestie dotyczące naszej wspólnej historii.

– **Jak wygląda zorganizowanie stałych i czasowych wystaw, kto decyduje o ich realizacji? Jakie wystawy są planowane w najbliższym czasie?**

– Jeszcze pod koniec lat 60-tych wystawy były rzadkością: nie było działu masowej pracy naukowo-edukacyjnej, nie było miejsca dla wystaw. Wystawy fotokopii były wysyłane centralizowanie z państwowych muzeów z Kijowa i Moskwy, ich tematy były poświęcone znanym datom z historii ZSRR. Cenzurowano je, aprobowano, sporządzano gotowe teksty, niektóre z nich dotychczas są przechowywane w muzeum.

W 1973 roku w muzeum na Chopina 7 robiono remont kosmetyczny i ponawiano ekspozycje wszystkich działów. W maju, gdy sale na parterze, gdzie znajdował się dział historii okresu przedradzieckiego, zostały wyremontowane, kierownik działu Rimma Kaszewska postanowiła stworzyć wystawę etnograficzną, żeby nie były puste. Była to moja pierwsza wystawa i robiłyśmy ją z panią Rimką z wielkim entuzjazmem. Z rękowników i spódniczek haftowanych tworzyłyśmy wizerunki na ścianach, piękno to umieszczaliśmy w okienkach wystawowych – stroje kobiece, męskie i dziecięce, koce, tkane i haftowane wzory wizerunków, zebrane przez naszych poprzedników jeszcze w latach 30-tych, warsztat i krosna do tkania, różną ceramikę. Działu etnografii wtedy jeszcze nie było, ale muzeum posiadało niezłe zbiory. Ta wystawa była bardzo piękna.

Ale nikt jej nie obejrzał. Oczywiście, nie chodzi o pracowników muzealnych. Nie zezwolono nam nawet na otwarcie tej wystawy. Zachwycone twórczością, całkiem zapomnieliśmy o cenzurze i nie uwzględniliśmy sytuacji politycznej w kraju. Właśnie w tych dniach zwolniono ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów ZSRR Piotra Szelesta – z powodu «błędów ideologicznych», «idealizacji» przeszłości Ukrainy, «lokalności i przejawów nacjonalizmu», walki o samoistość Ukrainy. Otóż dostaliśmy za swoje – za idealizację przeszłości Ukrainy na terenie wołyńskim. Nawet haftowane ukraińskie koszule i ręczniki wydawały się okupantom niebezpieczną bronią. Obecnie zakazanych tematów wystaw nie ma, oby tylko były materiały.

Rozmawiały Natalia DENYSIUK i Agnieszka BĄDER

найближчому майбутньому? З якого століття походить найстарший експонат?

– Джерела надходжень музейних предметів різнопланові: через комплексні археологічні, етнографічні експедиції та експедиції з метою дослідження храмів, які дають чи не найкращі результати; через співпрацю з колекціонерами, які безоплатно передають цінні для музейної збірки предмети; через закупівлю музейних предметів в окремих громадян; матеріали з проблем сучасності надходять через різноманітні державні та приватні підприємства, громадські організації. Біля 10 тис. предметів за роки незалежності передали Державна митна служба та Управління Служби безпеки України у Волинській області: твори живопису, іконопису, предмети побуту, зразки зброї, окремі предмети і колекції нумізматики, фалеристики, філателії, які могли б стати предметами контрабанди, якби не пильність наших митників і прикордонників. Не думаю, що джерела надходжень кардинально зміняться в найближчому майбутньому. Нас, хранителів, більше турбують умови зберігання тих багатств, які надбані музеєм у минулі роки. А найдавнішими, очевидно, є палеонтологічні знахідки – керни з відбитками залишків органічного світу, скам'янілості тварин і рослин, кістки викопних тварин.

– **Чи музей має можливість придбати у продавців антикваріату або на чорному ринку безцінні для Волині артефакти?**

– Така можливість є, але не завжди музей нею може скористатись: адже для кожного музейного предмета, який у майбутньому може стати експонатом, дуже важливо є легенда (походження предмета, попередні власники тощо), яка у продавців антикваріату втрачається, а «чорними археологами» приховується навмисно.

– **Чи часто музей відвідують іноземці, індивідуально чи групами? Які експонати чи виставки їх найбільше цікавлять? Чи музей не планує стати більш відкритим для іноземців, наприклад, за допомогою перекладів різними мовами описів експонатів?**

– Іноземці відвідують музей не дуже часто. В основному це індивідуальні візити. Для них проводять оглядові екскурсії по експозиціях усіх відділів. Раніше, коли у волинських таборах відпочивали польські харцери, у програму їхнього дозвілля входило відвідування музеїв. Музей ніколи не був закритим ні для кого. Описи експонатів, як і інша музейна документація, згідно з Інструкцією, ведуться лише державною мовою. Дослідники, яких приймає і обслуговує музей, знають українську, або спілкуються російською мовою. Не пригадую випадку, щоб хтось спілкувався через перекладачів.

– **Історія Волинського музею нерозривно пов'язана з міжвоєнним періодом історії Польщі, оскільки саме тоді він був заснований. Чи співпрацюєте Ви сьогодні з польськими колегами?**

– Співпраця з польськими колегами розпочалася ще на початку 1960-х і успішно триває досі. Вона полягає в обміні виставками, участі Волинського краєзнавчого музею в різно-

манітних проектах музеїв Варшави, Любліна, Замостя, участі наукових співробітників польських музеїв у конференціях, які відбуваються на Волині, і навпаки; у спільних виданнях. Гарні стосунки склалися у Волинського музею з музеями Республіки Польща. Так, упродовж серпня 1993 року в Державному етнографічному музеї Варшави експонувалась виставка з фондів ВКМ «Традиційне народне вбрання Волині». У жовтні-листопаді того ж року в Окружному музеї м. Замость експонувалась виставка «Старе фото XIX – поч. XX ст.» з колекції ВКМ. Музей брав участь у спільних проектах «Волинь і Польща. На стику культур», «Скарби східних готів», «Буг – ріка, що об'єднує». Незабаром має побачити світ шостий том видання «Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne», перший том яких вийшов 2003 року коштом Музею Замойських у Замості. На сторінках періодичного видання публікуються праці волинських і польських дослідників, у яких піднімається широке коло питань, що стосуються нашої спільної історії.

– **Як виглядає організація постійних та тимчасових виставок, хто приймає рішення про їх проведення? Які виставки плануються в найближчому часі?**

– Ще в кінці 1960-х виставки були рідкістю: не було відділу масової науково-освітньої роботи, не було вільних площ. Фотокопійні пересувні виставки надсилались централізовано з Державних музеїв Києва, Москви, їхня тематика була присвячена видатним датам з життя СРСР. Вони були цензуровані, апробовані, з готовими текстами, деякі й досі зберігаються у фондах.

У 1973 році в музеї на Шопена, 7 проводили косметичний ремонт і поновлювали експозиції усіх відділів. У травні, коли кімнати першого поверху, де розташовувався відділ історії дорадянського періоду, було відремонтовано, завідувачка відділу Римма Кашевська вирішила оформити етнографічну виставку, щоб зали не стояли порожніми. Це була моя перша виставка, і робили її ми з Риммою Данилівною легко, з піднесенням. Такі узорі творили на стінах з рушників і крайок, таку красу розмістили у вітринах, – жіночий, чоловічий, дитячий одяг, рядна, ткані і вишиті зразки узорів, зібрані нашими попередниками ще у 1930-х, ткацький верстат, пристрій для ткацтва, різноманітну кераміку. Відділу етнографії тоді ще не було, але колекцію музей мав непогану. Виставка вийшла – як пісня.

Тільки ж не побачив її ніхто. І відвідувачів вона не мала. Крім музейних колег, звісно. Виставку не дозволили навіть відкрити. Захопившись творчістю, ми геть забули про цензуру і не врахували політичної ситуації в країні. Якраз у ті дні змістили з посади заступника Голови Ради Міністрів СРСР Петра Шелеста – за «ідеологічні помилки», «ідеалізацію» минулого України, «місництво та прояви націоналізму», обстоювання самобутності України. Отож ми й попали під роздачу – за ідеалізацію минулого України на волинському ґрунті. Навіть вишиті українські сорочки й рушники видавалися колонізаторам небезпечною зброєю. Нині заборонених тем для виставок практично немає, аби були матеріали.

Розмовляли Наталя ДЕНИСЮК та Агнешка БОНДЕР

Мистецька премія імені Казимира Малевича

Премія імені Казимира Малевича, заснована у 2008 році з ініціативи Польського Інституту, є свідченням пам'яті та визнання митця польського походження, котрий народився в Києві.

Мета премії:

- нагадати та підкреслити важливість статі Казимира Малевича як символу світової культурної спадщини;
- звернути увагу української еліти на українське коріння поляків, котрі досягли світового визнання;
- підкреслити роль Польщі як країни, що відзначає творчі досягнення сучасних українських митців у контексті спільної польсько-української культурної спадщини;
- промоція та збільшення престижу сучасних митців, які народилися в Україні, а також допомога в розробленні зрозумілих критеріїв оцінювання митців, котрі творять актуальне мистецтво.

Премія Малевича вручається раз на два роки **митцєві віком до 40 років**, котрий народився в Україні, незалежно від теперішнього місця перебування, за внесок у розвиток сучасного мистецтва. Оцінюється **якість**,

майстерність, досягнення та значущість створених робіт.

Обмежень щодо освіти та напрямків діяльності немає. Висунути кандидатів на нагороду можуть українські та закордонні культурні інституції, наукові центри, творчі об'єднання, галереї та музеї.

Апликацію, мотивацію (до 500 слів) та комплект із 10 фотографій/репродукцій (до 10 Mb) з описом проєктів (до 200 слів) надсилайте **до 30 жовтня 2014 року** на адресу ПІ у Києві: [olena.zoc\(at\)instytutpolski.org](mailto:olena.zoc(at)instytutpolski.org) з темою «MALEWICZ 2014».

Апликаційні форми можна знайти на сайті Польського Інституту www.polinst.kiev.ua

Із номінованих кандидатур журі обере трьох фіналістів, імена яких буде оголошено **1 грудня 2014 року**.

Вибір лауреата журі здійснить простою більшістю голосів шляхом таємного голосу-

вання, яке відбудеться **напередодні Церемонії вручення** Премії.

Урочисте нагородження відбудеться **12 грудня 2014 року** в Національному художньому музеї України (Київ, вул. Грушевського, 6).

Лауреат Премії ім. Казимира Малевича - 2014 **отримає:**

- Грошову винагороду в розмірі 3000 євро (у гривневому еквіваленті) від Польського Інституту у Києві;
- Резиденцію в Центрі Сучасного Мистецтва «Замок Уяздовський» у Варшаві в 2015 році;
- Грошову винагороду в розмірі 3000 євро від освітньої організації «Культурний проєкт» для реалізації резиденції у ЦСМ «Замок Уяздовський»;

Фіналісти премії (3 особи) та представники інституцій-заявників (3 особи),

будуть запрошені у студійну подорож до Польщі в 2015 році.

www.polinst.kiev.ua





Czas na podsumowanie

We wrześniu mija 10 lat założenia Obwodowego Literacko-Memorialnego Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu – jedyne w świecie muzeum poety. O podsumowaniu działalności, historii i najważniejszych osiągnięciach placówki rozmawiamy z dyrektorem muzeum Tamarą Seniną.

– Pani Tamaro, jakie są najważniejsze osiągnięcia muzeum w ciągu 10 lat działalności?

– Najważniejsze jest to, że muzeum zaistniało jako instytucja. Jest znane na Ukrainie i za granicą. Tutaj zorganizowano tysiące wycieczek, przyjęliśmy dziesiątki tysięcy zwiedzających, zbiory muzeum mieszczą kilka tysięcy eksponatów, naukowa biblioteka posiada prawie dwa tysiące jednostek. W archiwach Ukrainy i Polski zbadano wiele materiałów, na podstawie których napisano i opublikowano dużo artykułów, opracowano tematy dla naukowych referatów, wygłaszanych na krajowych i międzynarodowych konferencjach.

– Często uczestniczę w spotkaniach, otwarciach wystaw i innych imprezach odbywających się w muzeum. Zawsze jest tłumnio. Moją uwagę przykuła obecność mieszkańców Krzemieńca z różnych środowisk...

– Inaczej nie może być. Muzeum Słowackiego od początku istnienia niesie swoją szczególną misję – pojednanie narodów. Ale ważność takich wydarzeń polega nie tylko na spotkaniu Ukraińców i Polaków. Bardzo ważne jest też to, że my stale przebywamy w kontakcie z ludźmi o różnych poglądach, przekonaniach i wyznaniach i to oni, zwiedzając muzeum i biorąc udział we wspólnych imprezach, stają się naszymi sprzymierzeńcami. A w takim gronie jest po prostu dobrze.

– Jakie tematy proponujecie zwiedzającym? Czy są związane tylko ze Słowackim?

– Postać Słowackiego zawsze jest w centrum uwagi, ale jest ona na tyle wielostronna, że prawie każdy temat może być rozpatrywany przez pryzmat jego wizji świata. Jednak nie idealizujemy poety. Mamy do tego bardzo ostrożny stosunek, czego dowodem są wystawy i spotkania, jakie organizujemy. Te, które już się odbyły, były poświęcone ważnym wydarzeniom w historii Ukrainy, dniom niepodległości obu państw, dniom Europy, świętom religijnym, dniu ukraińskiego piśmiennictwa i języka, strzelcom siczowym, Majdanowi, Rewolucji Godności... Tutaj cały czas zapala się świece na znak pamięci ofiar Wielkiego Głodu. W sali wystawowej można także obejrzeć dzieła krzemienieckich malarzy i fotografów. Zwiedzający mogli też zobaczyć, rzadko pokazywane materiały archiwalne krzemienieckich kolekcjonerów.

– Muzeum Juliusza Słowackiego, to w pewnym sensie, jednanie ukraińskiej i polskiej kultury, ich popularyzacja. W jaki sposób to się odbywa?

– To, o czym wspominałam wcześniej, jest częścią odpowiedzi na Pani pytanie. A w ogóle dla ich popularyzacji pracujemy na co dzień. Wycieczki, zajęcia tematyczne, pokazy filmowe, koncerty dają możliwość opowiedzenia zarówno o Juliuszu Słowackim i bliskich mu pod względem twórczości np. Tarasie Szewczenko, Łesi Ukraince, Iwanie Franko, jak i o ukraińskich badaczach i tłumaczach twórczego dziedzictwa polskiego poety-romantyka, takich jak: Maksym Rylski, Mykoła Bażan, Dmytro Pawlyczko, Roman Łubkiwski. Tutaj można usłyszeć melodie Fryderyka Chopina, Mykoły Korobki i Mychajła Werykiwskiego, obejrzeć filmy dokumentalne i fabularne, przywiezione przez pracowników Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Jednak nie ograniczamy się jedynie do popularyzacji dwóch kultur. Organizowaliśmy, na przykład, twórcze wieczory poświęcone zagranicznym

pisarzom i filozofom, w szczególności Maksymilianowi Wołoszynowi, Omarowi Hajamie, Rabindranathowi Tagore'u. Takie literacko-poetyckie kompozycje, między innymi, demonstrowali wolontariusze młodzieżowego stowarzyszenia «Nowe Akropolis» z Kijowa, z którym utrzymujemy dobre relacje już od wielu lat. Służymy także fortepian «Calisia», ofiarowany przez Polską pisarkę Marię Danilewicz-Zielińską (1907–2003), który harmonizuje z wnętrzem salonu.

– Istotne miejsce w pracy muzealnej poświęćcie działalności wydawniczej. Czy to jest konieczne w działalności muzeum?

– Można powiedzieć, że niekoniecznie, ale to pewnego rodzaju fiksjacja naszej pracy dla przyszłych pokoleń, która także świadczy o naukowych osiągnięciach placówki. Przez dziesięć lat, zaczynając od roku 2005, świat ujrzało 14 wydań, w większości w ukraińskim i polskim języku. Są też publikacje w języku angielskim i rosyjskim. To cztery przewodniki po muzeum i Krzemieńcu; literacko-artystyczny almanach prozatorskich prozowych, publicystycznych, malarskich i fotograficznych dzieł autorów z Krzemieńca i Ternopola; zbiór poezji Słowackiego w ukraińskim przekładzie; informacyjne wydanie o «Dialogu Dwóch Kultur»; zbiór «Listów do matki» i fragmenty «Dziennika» Juliusza Słowackiego po raz pierwszy wydane na Ukrainie w języku ukraińskim; dwa rodzaje zestawów pocztówek; dwa foldery: «Juliusz Słowacki» i «Taras Szewczenko – przez drogi naszego kraju». Muzeum założyło i wydaje literacko-artystyczną gazetę «Godzina refleksji», bierze udział w opracowaniu zbioru «Dialog dwóch kultur» wydawanego w Polsce przez Mariusza Olbromskiego, a także przygotowywał inwentarz bibliograficzny «Juliusz Słowacki», który został opublikowany przez obwodową bibliotekę naukową.

– Jakie wydarzenia w Państwa placówce są najważniejsze?

– Jest ich wiele. Jednak największym osiągnięciem są prowadzone corocznie ukraińsko-polskie spotkania literacko-artystyczne «Dialog Dwóch Kultur». Zostały rozpoczęte w roku 2005 przez dyrekcję muzeum Juliusza Słowackiego oraz dyrektora Narodowego Muzeum Ziemi Przemyskiej (Polska) Mariusza Olbromskiego. Idea należy do Dmytra Pawłyczki. «Dialog» co roku zaczyna się 4 września, w dniu urodzin poety i trwa do 7 września. W jego programie są trzy konferencje (dla naukowców, pisarzy i muzealników), prezentacje utworów autorskich, malarski i zdjęciowy plener. Wydarzeniom zawsze towarzyszy wykonanie klasycznych i ludowych utworów muzycznych, oraz współczesnych melodii znanych na Ukrainie i w Polsce. Do szczególnych wydarzeń możemy zaliczyć odsłonięcie przez muzeum znaku upamiętniającego Salomeę Słowacką-Bécu, matkę poety, tablic memorialnych Juliusza Słowackiego z okazji 200-lecia jego chrztu w kościele dawnego liceum i wybitnego uczonego, jednego z założycieli i pierwszych dyrektorów ogrodu botanicznego w Krzemieńcu Willibalda Bessera w rocznicę jego 225-lecia. Jednak to wszystko jedynie zarys do pełnego odtworzenia życia muzeum.

– Kto w tym roku uczestniczył w «Dialogu Dwóch Kultur»?

– Mimo trudnej sytuacji na Ukrainie, mapa uczestników dzisiejszego «Dialogu» się poszerzyła. Droga do Krzemieńca przyprowadziła ich z Kijowa,

– Pani Tamaro, jakimi są najważniejsze zdobytki muzeum za 10 років діяльності?

– Najголовнішим є те, що музей утвердив себе як заклад. Про нього знають в Україні та поза її межами. Тут проведено тисячі екскурсій, прийнято десятки тисяч відвідувачів, фонди становлять кілька тисяч експонатів, наукова бібліотека – майже дві тисячі книжкових одиниць. В архівах України та Польщі досліджено чимало матеріалів, на основі яких написано й опубліковано чимало статей, опрацьовані теми для наукових рефератів, що звучать на республіканських і міжнародних конференціях.

– У Вашому музеї не раз бувають вечори, відкриття виставок та інших імпрез. Завжди людно. Звернула увагу на присутність різної категорії кременчан...

– А тут інакше й бути не може. Від самого початку музей Словаського несе свою особливу місію: об'єднувати народи. Але важливість таких заходів не тільки в тому, щоб зібрати українців і поляків. Дуже важливим є й те, що ми в постійному контакті з людьми різних поглядів, партій і віросповідань. Відвідувачі музею та беручи участь у спільних заходах, вони стають нашими однодумцями. У такому колі завжди добре і затишно.

– Які теми пропонуєте відвідувачам? Чи вони пов'язані лише зі словаським?

– Постать Словаського – завжди в центрі, але вона настільки різностороння, що майже будь-яка тема може розглядатися крізь призму його сприйняття світу. Однак, ми не ідеалізуємо поета. До цього ставимося дуже обережно. Виставки та зустрічі, які ми проводимо, свідченням тому. Ті, що вже відбулися, присвячувались важливим подіям в історії України та дням незалежності обох держав, дням Європи, релігійним святкам, українській писемності й мові, січовим стрільцям, Майдану, Революції Гідності... Тут постійно запалюється свіча в пам'ять про жертви Голодомору. Виставковий зал часто рясніє художніми та фотографічними роботами кременецьких митців. Завжди привертати увагу в ньому і виставки рідкісних приватних архівних матеріалів кременецьких колекціонерів.

– Музей Юліуша Словаського – це, свого роду, єднання української та польської культур, їх популяризація. Яким чином вона відбувається?

– Дещо з уже сказаного вище – це і є частина відповіді на Ваше запитання. А, взагалі, над популяризацію обох культур працюємо щоденно. Екскурсії, тематичні уроки, демонстрування фільмів, вечори стають нам у пригоді, дають можливість розповісти як про Юліуша Словаського і споріднених із ним своєю творчістю Тараса Шевченка, Лесю Українку, Івана Франка, так і про українських дослідників та перекладачів творчості польського поета-романтика: Максима Рильського, Миколу Бажана, Дмитра Павличка, Романа Лубківського. Тут можна послухати мелодії Фредерика Шопена, Миколи Коробки та Михайла Вериківського, продемонструвати документальні та художні фільми, привезені представниками Генерального консульства РП у Луцьку. Однак, ми не обмежуємося популяризацією лише двох культур. Ми проводили, наприклад, вечори, присвячені зарубіжним письменникам і філософам, зокрема, Максиміліану Волошину, Омару Хаяму, Робіндранату Тагору. Такі літературно-поетичні композиції не раз демонстрували в музеї волонтери молодіжної асоціації «Новий Акрополь» із Києва, з якими підтримуємо зв'язок уже багато років. Служить нам у цих справах і рояль «Калісія» – дарунок польської письменниці Марії Данілевич-Зелінської (1907–2003), який гармонійно вписався в інтер'єр салону.

– Значне місце в музейній роботі Ви надаєте видавничій справі. Це музейна необхідність?

– Звичайно, ні. Це своєрідна фіксація нашої роботи для наступних поколінь, котра також свідчить про наукові досягнення закладу. За десять років, починаючи від 2005-го року, було видано 14 одиниць друкованої продукції. Здебільшого українською та польською мовами, а також англійською і російською. Це – чотири путівники по музею і Кременцю; літературно-мистецький альманах поетичних, прозових, публіцистичних, художніх і фотографічних творів авторів із Кременця й Тернополя; збірник поезій Словаського в українських перекладах; інформаційне видання про «Діалог двох культур»; збірник «Листів до матері» і фрагменти «Щоденника» Юліуша Словаського, видані в Україні вперше в українських перекладах; два різновиди комплектів листівок; два буклети: «Юліуш Словаський» і «Тарас Шевченко – дорогами нашого краю». Музей заснував і видає літературно-мистецьку газету «Година роздумів», причетний до видання збірника «Діалог двох культур», що виходить у Польщі під керівництвом Маріуша Ольбромського, а також до бібліографічного покажчика «Юліуш Словаський», виданого обласною науковою бібліотекою.

– Які заходи в житті Вашого закладу найбільш пам'ятні?

– Їх багато. Та найбільшим досягненням стало, мабуть, проведення в музеї традиційних українсько-польських літературно-мистецьких зустрічей «Діалог двох культур». Їх започаткували у 2005 році дирекцією музею Юліуша Словаського спільно з директором Національного музею Землі Перемишльської (Польща) Маріушем Ольбромським. Ідея належить Дмитру Павличку. «Діалог» щороку розпочинається 4 вересня, в день народження поета, і триває до 7 вересня. У його програмі три конференції (для науковців, літераторів і музейників), презентації авторських творів, художніх і фотоплерів. Заходи завжди супроводжуються виконанням класичних і народних музичних творів, сучасних мелодій знайомих в Україні та Польщі співаків, композиторів, піаністів.

Серед знаменних подій – встановлення музеєм пам'ятного знаку Саломеї Словаської-Бекю – матері поета; пам'ятних таблиць Юліушу Словаському з нагоди 200-річчя його хрещення у костелі колишнього ліцею і видатному вченому, одному із засновників та перших директорів ботанічного саду в Кременці Віллібальду Бессеру в рік його 225-річчя. Проте і це лише штрихи до повного відтворення життя музею.

– Яким є склад учасників цьогорічного «Діалогу двох культур»?

– Не дивлячись на складну ситуацію в Україні, карта учасників нинішнього «Діалогу» значно розширилась. Шляхи до Кременця привели їх із Києва, Львова, Черкас, Умані, Кривого Рогу, Хмель-

Lwowa, Czerkasow, Humania, Krzywego Rogu, Chmielnickiego, Żytomierza, Łucka, Tarnopola, Brzeżanów, Borszczowa, Węlesnawa, Starego Skołatu, Wiśniowca. Polskę reprezentowały Warszawa, Kraków, Lublin, Przemyśl, Sulejówек, Toruń, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Chelm, Austrię – Wiedeń, Francję – Paryż. W poprzednich latach przyjeżdżali uczestnicy z Wielkiej Brytanii, Mołdawii i Rosji. W tym roku w «Dialogu» wzięło udział ponad 100 uczestników. Granicy nie były dla nich przeszkodą. Tysiące pokonanych kilometrów w niebezpiecznych dla Europy dniach – to świadectwo ich jedności z narodem ukraińskim.

– Muzeum Juliusza Słowackiego obchodzi dziesiątą rocznicę. Wracając do źródeł jego założenia, komu pracownicy muzeum są najbardziej wdzięczni? – Jego pomysłodawcom: ukraińskim i polskim pisarzom, m.in. Maksymowi

Rylskiemu, Mykole Bażanowi, Jarosławowi Iwaszkewyczowi, Dmytrowi Pawłyczce, a także ministerstwu kultury, przedstawicielom rządu i władz lokalnych, dyplomatom obu krajów, którzy pod koniec 1998 roku wsparli ten pomysł i wreszcie, po pokonaniu długiej drogi rozpoczętej w roku 1959, zrealizowali go na początku XXI wieku.

– Jakі są nadzieje, plany na przyszłość? Co chcieliby Państwo zmienić lub ulepszyć w funkcjonowaniu muzeum?

– Co się tyczy rozwoju pracy muzealnej i planów na przyszłość – jest ich wiele. Oby był pokój... Chcemy jak najszybciej otworzyć w muzeum wystawę w szerokim formacie, pokazującą zakończenie wojny na wschodzie Ukrainy i dużo zdjęć ze szczęśliwymi twarzami naszych rodaków, którzy żywi wrócili do domu.

Rozmawiała Halina NAHORNIUK

ницького, Житомира, Луцька, Тернополя, Бережан, Борщова, Велеснева, Старого Скалата, Вишнівця. Польшу представляли Варшава, Краків, Люблін, Перемишль, Сулеювок, Торунь, Вроцлав, Познань, Гданськ, Хелм, Австрію – Відень, Францію – Париж. У попередні роки приїжджали з Великобританії, Молдови, Росії. У цьому році в «Діалозі» взяли участь понад 100 учасників. Кордони не стали для них перепорою. Тисячі подоланих кілометрів у небезпечні для Європи дні – підтвердження їх одностайності з українським народом.

– Музею Юліуша Словацького десять років. Повертаючись до джерел його створення, кому Ви найбільше завдячуєте?

– Його ідейним натхненником: українським та польським письменникам, зокрема, Максиму Рильському, Миколі Бажану, Ярославу Івашкевичу, Дмитру

Павличку, а також міністерствам культури, представникам урядів, місцевих органів влади, народної дипломатії обох країн, які наприкінці 1998 року підтримали цю ідею і, врешті решт, пройшовши такий довгий шлях, від 1959 року, реалізували її на початку XXI століття.

– Які сподівання, плани на майбутнє? Що хотілося б змінити чи вдосконалити в роботі музею?

– Щодо вдосконалення музейної роботи і задумів на майбутнє – їх багато. Був би тільки мир... А через те найбільше хочеться якнайшвидшого відкриття широкоформатної виставки в музеї, відтворення в залі завершення війни на Сході України і демонстрацію чисельної кількості фотографій зі щасливими обличчями наших земляків, які живими повернулися додому.

Розмовляла Галина НАГОРНИУК

Witkacy jest – Witkacego nie ma

Віткацій є – Віткація немає

19 września łucki teatr «Harmyder» – z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Łucku – uczcił 75. rocznicę śmierci Stanisława Witkiewicza premierą spektaklu «Witkacy jest – Witkacego nie ma». Grupa rozpoczęła nowy sezon teatralny gościnnie na deskach Łuckiego Teatru Lalek.

Przed całkowicie wypełnioną salą aktorzy teatru «Harmyder» po mistrzowsku zinterpretowali fragmenty dramatów Witkacego w tłumaczeniu na ukraiński Miško Barbary, fragmenty wspomnień Czesławy Oknińskiej-Korzeniowskiej, która przeżyła wspólną podjętą z pisarzem próbę samobójczą. Na szczególną pochwałę zasługuje znakomita gra Andrija Fatkulina, który wcielił się w rolę samego Witkacego, a także kapitalna interpretacja fragmentów dramatu «Szewcy». Spektakl wyreżyserowała szefowa teatru – Rusłana Porycka, przy aktywnym wsparciu całego zespołu, ze znakomitą i – jak zwykle – oszczędną scenografią Pawła Poryckiego, z wykorzystaniem muzyki takich autorów, jak Igor Strawiński, Peter Brötzman, Serge Fridd. Rusłana Porycka świetnie dobrała teksty i role dla poszczególnych aktorów, nie ograniczając jednak ich inwencji, czego przykładem jest wspomniana wyżej kreacja postaci samego Witkacego. Młody aktor z nieprawdopodobną fantazją i lekkością odgrywa rolę Autora, Reżysera, Demiurga – niemal każdy jego gest czy mimika

tworzy zgodna jest z zaleceniami samego Witkacego, zapisanymi precyzyjnie m.in. w didaskaliach, w obrazach czy fotografiach. Można zaryzykować twierdzenie, iż jest to jedna z najbardziej trafionych interpretacji teatralnych z tak wiernym wykorzystaniem Witkacowskich instrukcji. Jeszcze na wiosnę tego roku grupa osób z teatru «Harmyder» i z konsulatu wyruszyła do wsi Welyki Ozer (pol. Jeziora), w której 18 września 1939 roku Witkacy po raz ostatni i niestety skuteczny zademonstrował swój sprzeciw wobec nadchodzącej Wielkiej Zagłady. Wyruszyli, aby przekonać się, że wielki pisarz wcielił się w bohatera przedziwnych legend krążących wśród mieszkańców tej małej wioski poleskiej. Żyje jako patron tamtejszej szkoły, w której nauczyciele i uczniowie są dumni z izby pamięci Witkacego. Widzowie, aktorzy i nowe wcielenie teatralne Witkacego... wszyscy oglądaliśmy film z nowych opowieści z Jezior. Spektakl «Witkacy jest – Witkacego nie ma» jest także zapowiedzią przyszłorocznych obchodów 130 rocznicy urodzin Stanisława Witkiewicza.

KS

19 вересня з ініціативи Генерального консульства Польщі в Луцьку театр «Гармидер» вшанував 75-річчя з дня смерті Станіслава Віткевича, виступивши з прем'єрою спектаклю «Віткацій є – Віткація немає». Група розпочала новий сезон на сцені Театру ляльок.

Перед ущерть заповненим залом актори театру «Гармидер» майстерно інтерпретували фрагменти драми Віткація, котрі на українську переклав Місько Барбара, та фрагменти спогадів Чеслави Окнінської-Коженівської, яка разом із письменником намагалася покінчити життя самогубством. На особливу похвалу заслуговує чудова гра Андрія Фаткуліна, який втілював роль самого Віткація, а також цікава інтерпретація фрагментів драми «Шевці». Режисером спектаклю була керівник театру Руслана Порицька. Потрібно відзначити активну підтримку всього колективу, як завжди чудову та розважливу сценografiю Павла Порицького та використану у спектаклі музику таких авторів, як Ігор Стравінський, Петер Бретцман, Серж Фрідд. Руслана Порицька прекрасно підбрала тексти й розподілила ролі між акторами, не обмежуючи їх творчості, прикладом чого є згадане вище втілення постаті самого Віткація. Молодий актор із неймовірною уявою і легкістю грає роль Автора, Режисера, Деміурга. Майже кожен його жест або вираз обличчя відпо-

відав рекомендаціям самого Віткація, які він ретельно записав у своїх інструкціях та які помітні в його картинах і фотографіях. Можна наважитися ствердити, що це одна з найбільш вдалих театральних інтерпретацій із таким правильним використанням інструкцій Віткація. Ще навесні цього року група осіб із театру «Гармидер» та консульства вирушила в село Великі Озера, в якому 18 вересня 1939 року, дізнавшись про напад СРСР на Польшу, Віткацій учинив самогубство. Вирушили, щоб переконатися, що великий письменник втілював в героя предивних легенд, які переповідають жителі цього маленького польського села. Він існує там як покровитель місцевої школи, вчителі та учні якої пишуться кімнатою-музеєм Віткевича. Глядачі, актори і нове театральне втілення Віткація... ми всі ми дивилися фільм, у якому мешканці Озер розповідають про митця. Спектакль «Віткацій є – Віткація немає» – це також своєрідний початок святкування 130-річчя з дня народження Станіслава Віткевича, яке відзначатиметься в наступному році.

КС



1 жовтня у Волинській області почне роботу реабілітаційний центр для учасників АТО. Він функціонуватиме на базі обласного госпіталю для інвалідів війни.

•••••

1 października w obwodzie wołyńskim rozpocznie swoją działalność ośrodek rehabilitacyjny dla uczestników operacji antyterrorystycznej. Będzie się mieścił w szpitalu dla inwalidów wojennych.

9 жовтня 2014 року у селі Мельники Шацького району відбудеться перепоховання польських прикордонників, які загинули в 1939 році.

•••••

9 października 2014 r. we wsi Melnyki w rejonie szackim odbędzie się pogrzeb szczątków polskich pograniczników, którzy zginęli w 1939 roku

Молоді працівники Луцької міської ради проходять стажування в Польщі. Перша делегація складатиметься з чотирьох осіб і вирушить до Польщі 29 вересня.

•••••

Młodzi pracownicy Łuckiej Rady Miejskiej odbędą staż w Polsce. Pierwsza delegacja, która 29 września pojedzie do Polski, będzie liczyła cztery osoby.

Управління освіти Луцької міської ради розробило рекомендації щодо структури цього навчального року, які передбачають, що I семестр 2014-2015 н.р. триватиме з 1 вересня по 13 грудня, а II семестр – із 26 січня по 30 травня 2015 року.

•••••

Wydział Edukacji Łuckiej Rady Miejskiej opracował zalecenia dotyczące harmonogramu bieżącego roku szkolnego. Przewidują one, że I semestr będzie trwał od 1 września do 13 grudnia 2014 roku, a II semestr – od 26 stycznia do 30 maja 2015 roku.

Ковельський протезно-ортопедичний цех зробив протезування для бійців АТО першочерговим і безкоштовним.

•••••

Kowelskie Zakłady Protezo-wo-Ortopedyczne oferują uczes-tnikom operacji antyterrorystycznej bezpłatne protezy i pierwszeństwo w kolejce.

Волинська делегація відвідала Холм, де взяла участь у заходах, присвячених 750-ій річниці смерті короля Данила Галицького.

•••••

Delegacja z Wołynia uczestniczyła w odbywających się w Chełmie uroczystościach poświęconych 750 rocznicy śmierci księcia Daniela Halickiego.



Kościół i cmentarz w Klewaniu

Костел та цвинтар у Клевані

Klewań leży nad rzeką Stubłą. To w tej miejscowości została wybudowana przez księcia Michała Czartoryskiego główna rezydencja książąt Czartoryskich i spełniała tę funkcję od końca XV do XIX wieku.

Клевань лежить на пагорбі над річкою Стубла. Замок, збудований тут князем Михайлом Чарторийським, був головною резиденцією князів Чарторийських від кінця XV до XIX століття.

Przy ul. Mickiewicza znajduje się kościół p.w. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (wczesny barok) z dzwonnica. Założyciel świątyni Jerzy Czartoryski po uzyskaniu wykształcenia u Jezuitów wileńskich, jako pierwszy z tego rodu książęcego, przeszedł na katolicyzm. Zmiana wyznania wymagała materialnego potwierdzenia, więc stało się nim wybudowanie kościoła w Klewaniu. Najpierw w latach 1590-1610 postawiono tu świątynię drewnianą (poświęcono ją dopiero w 1637 r.). Później na tym samym miejscu wzniesiono kościół murowany. Był on miejscem pochówku rodziny książęcej.

Pod koniec XIX w. kościół zaczął podupadać. W 1901 r. pod przewodnictwem inżyniera M. Gattowskiego został odnowiony. W okresie międzywojennym parafia liczyła około 2200 osób. Ostatni przedwojenny proboszcz Klewania, ks. Aleksander Pierzchała (1890-1964), unikając radzieckich represji, we wrześniu 1939 r. wyjechał do Polski. Wikary ks. Stanisław Sołtys, uprzedzony o tym, że grozi mu aresztowanie, też wyprowadził się z Klewania. Na prośbę parafian proboszczem został ks. Piotr Sasiadek z Sarn. Później parafię obsługiwali księża z Równego. W czasie wysiedlenia z Klewania, Polacy zabrali ze sobą większą część majątku kościelnego (w tym też obraz Matki Boskiej Klewańskiej, relikwie św. Bonifacego, monstrancje, kielichy, chorągwie, Drogi Krzyżową, ornaty, księgi liturgiczne itp.). Według informacji A. Klimczuk, te rzeczy trafiły do Kościoła św. Mikołaja w Skwierzynie koło Gorzowa Wielkopolskiego.

Po wojnie kościół został zamknięty, a jego pomieszczenie oddano technikum. Potem przez pewien czas znajdowały się w nim magazyny. Świątynia powoli niszczała. Na początku lat 90-tych wyglądała tragicznie: zniszczony dach, przemokłe ściany, poopadany tynk, wybite okna i drzwi, zupełnie zgniła podłoga. Całe wnętrze było ruiną.

Od 2005 roku kościół jest odnawiany, w wyniku czego z wież został usunięty gont. Zastąpiono go blachą. Z przodu elewacji i wnętrza, częściowo usunięto tynk – bez zbadania wartości obrazów na ścianach. Na szczęście, udało się sfotografować fragmenty herbów rodziny książęcej, elementy bocznych ołtarzy i fragmenty fresków z XVIII w. Był tutaj jeden z barokowych ołtarzy pochodzący z kościoła w Międzyrzeczu rejonu Korzec.

Na szczególną uwagę zasługuje cudowny obraz Matki Bożej Klewańskiej. Ks. Alojzy Fridrich w swojej monografii opisał go w następujący sposób: «Gdy pobożni, modląc się przed tym obrazem, uzyskiwali szczególnie łaski, i gdy tu się działy wielkie cuda, łucki biskup Jędrzej Gębicki w 1639 r. wyznaczył komisję

do sprawdzenia tych cudów. W jej skład weszli ks. Maciej Popławski, łucki kanonik, ks. Jan Borościusz, międzyrzecki proboszcz, i Maciej Pruski, rektora Kolegium Łuckiego. Biskupi komisarze po przesłuchaniu świadków uznali przedstawiony obraz Matki Boskiej za cudowny. Protokół tej duchownej komisji, oprócz biskupich komisarzy, własnoręcznie podpisał Jan-Baptysta de Rubis, notariusz apostolski». W 1639 r. łucki biskup Jędrzej Gębicki wyznaczył komisję do potwierdzenia cudów, które działy się za pośrednictwem obrazu. Obraz uznano za cudowny. Jednak nie wiadomo, gdzie on teraz się znajduje.

Stary cmentarz jest położony w pobliżu Klewania, na terenie leśniczówki, w lesie koło drogi Równe-Łuck i drogi prowadzącej do wsi.

Grupa badaczy, do której należeli lwowski architekt, restaurator K. Prysiażny, architekt O. Bajcar-Artemenko, krajoznawca J. Kowalczyk przy pomocy studentów O. Petruk, T. Juchymiec, P. Ganina, którzy studiują architekturę, obejrzała cmentarz w celu dalszej inwentaryzacji. Jego teren jest wyraźnie określony, ma kształt prostokąta, otoczony płytkim rowem i wałem. Mimo porosłej zieleni, która utrudnia obejrzenie w okresie letnim, da się zauważyć, że cmentarz ma regularne planowanie.

Warunkowo dzielimy obszar cmentarza na trzy części. Ze względu na akty wandalizmu i warunki środowiskowe, wszystkie nagrobki leżą na ziemi lub są nią przywalone. Część komór grobowych ma kształt krypty. Metoda poszukiwań biologicznych pozwala na ich odnalezienie i wymierzenie rozmiarów. Przegląd nagrobków pozwala stwierdzić wysoką wartość artystyczną prac murarzy, którzy je stworzyli.

Na terenie przyległym do wsi znajduje się kaplica. Według wszelkich danych znajdują się tam dwa poziomy: podziemny i nadziemny. Składa się z prostokąta połączonego z częścią okrągłą, murowaną z cegły na zaprawie wapienno-piaskowej, podobnie, jak jeden z najstarszych budynków na Placu Zamkowym w Klewaniu. Do niższego poziomu prowadzi portal, skierowany na wschód. Kamera ma wyraźne cechy okrągłego sklepienia. Od północy części nadziemnej jest dołączona część wół okrągłą. Niestety, poważne zniszczenia uniemożliwiają pełne odtworzenie konstrukcji i ogólnego wyglądu budynku.

Za każdym razem raz cmentarz odkrywa badaczom ukryte wcześniej nagrobki, jakby sprawdzając, czy można im ufać. Dlatego badania są kontynuowane.

Oksana BAJCAR-ARTEMENKO, Jarosław KOWALCZUK

Na vul. Міцкевича знаходиться Благовіщенський костел (раннє бароко) із дзвіницею. Засновник храму Єжи Чарторийський, отримавши освіту у віленських єзуїтів, перший із цього княжого роду перейшов у католицизм. Зміна віросповідання вимагала матеріального свідчення, чим і стало будівництво костелу у Клевані. Спочатку, в 1590-1610 рр., тут побудували дерев'яний храм (освятили його лише в 1637 р.). Пізніше на тому ж місці поставили кам'яний костел. Він був усипальницею князівської родини.

Під кінець XIX ст. костел почав занепадати. У 1901 р. під керівництвом інженера М. Гаттовського його відреставрували. У міжвоєнний період місцева парафія нараховувала близько 2200 вірян. Останній передвоєнний парох Клевані, о. Олександр Пєжхала (1890-1964), побоюючись радянських репресій, у вересні 1939 р. виїхав до центральної Польщі. Вікарій о. Станіслав Солтис, попереджений про те, що його планують арештувати, теж покинув Клевань. На прохання вірян парохом місцевої парафії став о. Петро Сонсядек із Сарн. Пізніше парафію обслуговували священики з Рівного. Під час виселення із Клевані поляки забрали із собою більшу частину рухомого майна костелу (в т.ч. ікону Матері Божої Клеванської, реліквії св. Боніфатія, monstrancії, чаші, хоругви, Хресну Дорогу, ризи, літургійні книги та ін.). За даними А. М. Климчук, ці речі потрапили до костелу св. Миколая в Сквежині біля Гожова Великопольського.

Після війни костел замкнули, а його приміщення віддали місцевому технікуму. Потім певний час тут містилися склади. Храм поволі руйнувався. На поч. 90-х рр. його стан був жахливий: зруйнований дах, підмоклі стіни, штукатурка відпадала, вибиті вікна та двері, підлога повністю згнила. Весь інтер'єр був знищений.

Із 2005 року костел перебуває у стані ремонту, внаслідок якого було втрачено гонтове покриття веж. Його замінили на металеве. Із фронтального фасаду й інтер'єрів частково збили штукатурку, не з'ясовуючи цінності розписів, які були на стінах. На щастя, вдалося зафіксувати фрагменти гербів князівської родини, елементи бічних вітарів та фрагменти фресок XVIII ст. Тут був один із барокових вітарів, що походить з костелу в Межиричі Корецького району.

На окрему увагу заслуговує чудотворна ікона Клеванської Матері Божої. О. Алоїз Фрідріх у своїй монографії описав її так: «Коли побожні, молячись біля цього образу, отримували особливі благодаті й коли тут діялися великі чуда, луцький єпископ Єнджей Гембіцький у 1639 р. призначив комісію для перевірки цих чудес. Вона складалася з о. Матея Поплавсько-

го, луцького каноніка, о. Яна Боросцюша, межиріцького пароха і Матея Пруського, ректора Луцького колегіуму. Єпископські комісари, вислухавши розповіді свідків, визнали чудотворним представлений образ Пресвятої Діви Марії. Протокол цієї духовної комісії, окрім єпископських комісарів, власноручно затвердив Ян-Батист де Рубіс, Апостольський нотаріус». У 1639 р. луцький єпископ Єнджей Гембіцький призначив комісію для підтвердження чудес, які відбувалися за посередництвом ікони. Ікона була визнана чудотворною. Однак, де вона нині знаходиться, невідомо.

Старе кладовище розташоване неподалік Клевані, на території лісового господарства, у лісосмузі обабіч шляху Рівне-Луцьк та дороги, що веде до села.

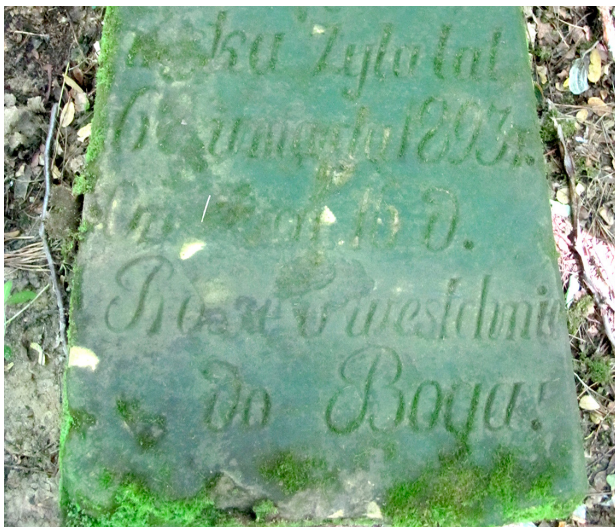
Група дослідників у складі львівського архітектора та реставратора К. Присяжного, архітектора О. Байцар-Артеменко, краєзнавця Я. Ковальчука за допомогою студентів О. Петрук, Т. Юхимець, П. Ганіна, що навчаються за спеціальністю «Архітектура», здійснила розвідувальний огляд цвинтаря з метою подальшої інвентаризації. Його території чітко окреслена, подібна до прямокутника, оточена неглибоким ровом та валом. Незважаючи на густий самонасів, котрий ускладнює огляд у літній період, можна помітити, що цвинтар має регулярне планування.

Умовно ділимо територію кладовища на три частини. Через вандалізм та вплив природних умов усі надгробки лежать на землі або частково під нею. Частина поховальних камер має форму склепів. Метод біолокаційного пошуку дозволяє прочитати та заміряти їхні розміри. Огляд надгробків дає можливість зробити висновки про високу художню цінність роботи каменярів, котрі їх створювали.

На ділянці, що лежить ближче села, розміщена каплиця. За всіма ознаками вона має два рівні: підземний та наземний. За композицією складається з поєднання прямокутника та півциркульної частини, мурована з цегли на вапняно-піщаному розчині, так само, як один із найстаріших будинків на Ринковій площі у Клевані. У нижній рівень веде портал, що орієнтований на схід. Камера має чіткі сліди циркульної склепіння. Із півночі наземної частини примикає півциркульна частина. На жаль, значне руйнування не дає можливості сформувати повне уявлення про конструкцію та загальний вигляд споруди.

Кожного разу цвинтар відкриває дослідникам приховані раніше надгробки, ніби випробовуючи на довіру. Тому дослідження тривають.

Оксана БАЙЦАР-АРТЕМЕНКО, Ярослав КОВАЛЬЧУК





Informacje Lubelskie

Grzegorz Linkowski – lubelski reżyser i scenarzysta, zdobył Brązową Szablę i nagrodę Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego za film «Wybaczyć wszelkie złe». Nagrodę przyznano podczas V Międzynarodowego Festiwalu Filmów Historycznych w Warszawie. Dokument Linkowskiego to opowieść historyków: Polaka dra Mariusza Zajączkowskiego i Ukraińca dra Romana Kabaczija, o nieznanych faktach dotyczących prób porozumienia pomiędzy Armią Krajową i Ukraińską Powstańczą Armią z maja 1945 rok, po tragicznej rzezi na Wołyniu, na kilka miesięcy przed Wysiedleńczą Akcją «Wisła». Linkowski pokazuje, że trudna pamięć, nie musi dzielić Narody. Premiera filmu odbyła się w Telewizji Polskiej w popularnej audycji «Świat bez fikcji».

Od 19 września w 40 automatycznych wypożyczalniach są rowery. Usytuowano je w różnych punktach Lublina. Z takiego punktu można wypożyczyć rower, przy czym w czasie do 20 minut korzystamy z roweru bezpłatnie, dopiero później, za jedną godzinę zapłacimy złotówkę, a po dwóch godzinach 3 złote, trzecia i każda następna godzina, kosztuje 4 złote. Regulamin zabrania dłuższego wypożyczenia roweru, a niżeli 12 godzin. Potem zapłacimy karę w wysokości 200 złotych. Po wypożyczeniu roweru nie trzeba wracać do automatycznej wypożyczalni, z której wyjechaliśmy, rower można oddać w którejkolwiek, dogodnej wypożyczalni. W obiegu, na początek, znalazło się 400 rowerów. Nad funkcjonowaniem każdej wypożyczalni czuwają operatorzy, którzy starają się, by wszędzie były rowery. W Lublinie jest to całkowita nowość. Czy zda egzamin? Niebawem się przekonamy.

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej «podbija» Afrykę. Ostatnio podpisano tu umowę o współpracy z Uniwersytetem w stolicy Egiptu Kairze. Umowa dotyczy wymiany nauczycieli akademickich, studentów oraz prowadzenia badań, m.in. nad odnawialnym źródłem energii. Do Egiptu będą mogli wyjechać studenci wszystkich 18 kierunków studiów. Deficyt energii w Egipcie sięga 30 procent, dlatego też władzom szczególnie zależy na rozwoju energii odnawialnej. PSW to drugi po Uniwersytecie Warszawskim polski ośrodek, z którym egipska uczelnia, kształcąca 40 tysięcy studentów, nawiązała kontakt.

W Polsce poszukiwanie gazu łupkowego przebiega z dużymi trudnościami. Wielu rolników w obawie przed degradacją środowiska naturalnego protestuje. W niektórych miejscach trzeba było zaniechać poszukiwania gazu łupkowego. Jednak generalnie prace trwają i w wielu miejscach są poważnie zaawansowane. Np. w Kisielsku koło Stoczka Łukowskiego w Lubelskiem. Tu otwór horyzontalny powstał o długości 4300 metrów. Teraz zaczyna się tak zwane szczelinowanie, które pozwoli na wybór techniki wydobywania gazu łupkowego, w sposób najbardziej opłacalny. Miejsce to odwiedził ostatnio minister środowiska Maciej Grabowski. Zapewnił on, że w Polsce poszukiwanie gazu łupkowego nie zagraża środowisku naturalnemu człowieka. Wkrótce szczelinowanie rozpocznie się także w gminie Cyców w powiecie łęczyńskim. Przypuszczalnie za rok będzie można powiedzieć czy w Kisielsku rozpocznie się eksploatację gazu łupkowego. Jeśli tak, to duża korzyść dla kraju i zatrudnienie dla gminy Stoczek Łukowski.

Podsumowano wyniki pracy Portu Lotniczego «Lublin» z lotniskiem w Świdniku w sierpniu 2014 roku. W miesiącu tym odprawiono prawie 24 tysiące pasażerów. Jest to największa, jak dotąd, liczba osób, które w okresie miesiąca, skorzystało z usług lotniska w Świdniku. Latano do Gdańska, Wrocławia, Mediolanu, Rzymu i Frankfurtu nad Menem, Londynu i Oslo. Wkrótce będzie więcej lotów do Anglii i Norwegii, a od maja 2015 roku zamierza się uruchomić loty ze Świdnika do stolicy Szwecji Sztokholmu.

Od kilku dni działa w Lublinie, drugie w Polsce, bowiem pierwsze powstało w Warszawie, Centrum Języka i Kultury Chińskiej. Wielu Lublinian chce nauczyć się języka chińskiego, a wśród nich dominują biznesmeni mający kontakty handlowe z Chinami. W Lublinie mieszka 200 Chińczyków, jest też kilkadziesiąt małżeństw polsko-chińskich.

Bezdomne zwierzęta w Puławach będą mieć większy i wygodniejszy dom. Schronisko będzie się składać z trzech kompleksów boksów, w których znajdzie schronienie 100 psów i 20 kotów. Obecne schronisko puławskie mogło pomieścić tylko 50 zwierząt.

W tych dniach do zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego trafiły 4 nowe trolejbusy wyprodukowane przez Spółkę Bogdan Motors Łuck przy współudziale lubelskiego Ursusa. To już ostatnia partia nowych trolejbusów dla Lublina w tym roku. Obecnie w taborze miejskim Lublina jest 13 nowych trolejbusów Ursusa i Bogdana z Łucka. Konsorcjum polsko-ukraińskie dostarczy łącznie 38 trolejbusów. Kolejnych 21 należy się spodziewać w 2015 roku. Wszystkie są niskopodłogowe, wyposażone w monitoring, klimatyzację i automaty do sprzedaży biletów.

Owoce z lubelskich sadów, które miały trafić do Rosji, w wyniku nałożonego przez ten kraj embarga, przekazywane są najbardziej potrzebującym. Pierwsze owoce, głównie jabłka i śliwki, z Józefowa nad Wisłą, trafiły już do Lubelskiego Banku Żywności. Rolnicy otrzymują za te owoce rekompensatę w wysokości 70 groszy za kilogram. Unia Europejska przekaże na ten cel 82 miliony euro. Owoce bezpłatnie otrzymują m.in. dzieci w szkołach oraz osoby potrzebujące.

W Lublinie popularne są Kluby Seniora. W tych dniach nowy Klub Seniora powstał w budynku szkoły podstawowej przy ulicy Róży Wiatrów. Domagały się tego Panie z osiedla, które uznały, że świat nie kończy się na «ławce» przed domem. W pierwszych spotkaniach bierze udział ok. 30 osób, a na ławeczce może przecież usiąść, maksymalnie pięć osób. Tutaj porozmawiamy, podyskutujemy, a także ... potańczymy! Starość nie musi być przecież smutna i izolowana.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

Люблінський режисер і сценарист Гжегож Лінковський здобув «Бронзову шаблю» і нагороду Євангельського військового душпастерства за фільм «Пробачити все зло». Нагороду було присуджено під час V Міжнародного фестивалю історичних фільмів у Варшаві. Документальна стрічка Лінковського – це розповідь істориків: поляка Маріуша Зайончковського та українця Романа Кабачія про невідомі широкому загалу спроби порозуміння між Армією Крайовою та Українською повстанською армією у травні 1945, року після трагічної різанини на Волині, за кілька місяців до переселенської акції «Вісла». Лінковський показує, що важка пам'ять не мусить ділити народи. Прем'єра фільму відбулася на Польському телебаченні у популярній передачі «Світ без фікції».

Від 19 вересня у 40 автоматизованих пунктах прокату, що знаходяться в різних кутках Любліна, розмістили велосипеди. У такому пункті можна орендувати велосипед, причому впродовж 20 хвилин велосипедом можна користуватися безкоштовно, а далі одна година коштує один злотий, а дві години – 3 злоти, третя і кожна наступна година коштує 4 злоти. Правила забороняють брати велосипед на прокат більше, ніж на 12 годин. Якщо ви повернете велосипед пізніше, то доведеться заплатити штраф у розмірі 200 злотих. Після використання велосипеда його не потрібно повертати до пункту велопрокату, в якому ви його взяли. Транспортний засіб можна залишити в будь-якому іншому прокаті, що знаходиться неподалік. У пунктах прокату нині доступні для використання 400 велосипедів. За роботою кожного пункту стежать оператори, котрі дбають про те, щоб усюди були велосипеди. У Любліні це абсолютна новинка. Чи складе вона екзаме́н? Незабаром дізнаємося.

Вища державна школа ім. Яна Павла II у Білій Підлясці «завойовує» Африку. Недавно тут було підписано договір про співпрацю з Каїрським університетом (Єгипет). У ньому йдеться про обмін викладачами, студентами та проведення досліджень, зокрема, щодо відновлюваної джерела енергії. До Єгипту зможуть виїхати студенти усіх 18 напрямків навчання. Дефіцит енергії в Єгипті сягає 30 %, тому влада особливо зацікавлена в розвитку відновлюваної енергії. ВДШ – це другий після Варшавського університету польський заклад, з яким єгипетський університет, де навчається 40 тисяч студентів, нав'язав співпрацю.

У Польщі пошук сланцевого газу проходить із великими труднощами. Багато фермерів, побоюючись знищення навколишнього середовища, протестує. У деяких місцях необхідно було припинити пошук сланцевого газу. Однак в основному роботи тривають і в багатьох місцях є серйозні успіхи. Наприклад, у Кісельську біля Сточка Луковського на Люблінщині. Тут з'явився горизонтальний отвір завдовжки 4300 метрів. Нині відбувається так званий розрив пластів, що дозволить підібрати техніку для добування сланцевого газу найбільш ефективним способом. Це місце нещодавно відвідав міністр навколишнього середовища Мацей Грабовський. Він запевнив, що пошук сланцевого газу в Польщі не загрожує довкіллю. Незабаром розрив пластів також розпочнеться у гміні Цицув Ленчинського повіту. Приблизно через рік можна буде сказати, чи в Кісельську розпочнеться видобуток сланцевого газу. Якщо так, то країна матиме велику користь від цього, а у гміні Сточек Луковський збільшиться кількість робочих місць.

Підбито підсумки роботи аеропорту «Люблін» із летовищем у Свідніку в серпні 2014 року. У цьому місяці було відправлено майже 24 тисячі пасажирів. Це найбільша за весь час кількість осіб, котрі впродовж місяця скористалися послугами аеропорту у Свідніку. Пасажири літали до Гданська, Вроцлава, Мілана, Риму, Франкфурта-на-Майні, Лондона і Осло. Незабаром буде більше польотів до Англії та Норвегії, а з травня 2015 року планують відкрити польоти зі Свідніку до столиці Швеції – Стокгольма.

Нещодавно в Любліні почав роботу другий у Польщі (перший з'явився у Варшаві) Центр китайської мови та культури. Багато люблінян бажають вивчити китайську мову. Серед них переважають бізнесмени, котрі мають торгівельні контакти з Китаєм. У Любліні проживає 200 китайців, також є кілька десятків польсько-китайських подружніх пар.

Бездомні тварини у Пулавах матимуть більшу і зручнішу домівку. Притулок складатиметься із трьох комплексів-боксів, у яких зможуть перебувати 100 собак і 20 котів. Діючий пулавський притулок може вмістити лише 50 тварин.

У ці дні Міське транспортне підприємство отримало чотири нові тролейбуси, виготовлені фірмою «Богдан Моторс» (Луцьк) при спільній участі люблінського «Ursus». Це вже остання партія нових тролейбусів для Любліна у цьому році. До цього в міському транспортному парку Любліна було 13 нових тролейбусів, вироблених спільно фірмами «Ursus» і «Богдан». Польсько-український консорціум доставить загалом 38 тролейбусів. Ще 21 тролейбус у місті сподіваються отримати у 2015 році. Усі з низькою підлогою, обладнані камерами спостереження, кондиціонерами й автоматами для продажу квитків.

Фрукти із люблінських садів, які мали потрапити до Росії, в результаті накладеного цією країною ембарго віддають тим, хто найбільше цього потребує. Перші фрукти, переважно яблука і сливи з Юзефова на Віслі, вже потрапили до Люблінського споживчого банку. Фермери отримують за ці фрукти компенсацію у розмірі 70 грошів за кілограм. Європейський Союз виділить на це 82 мільйони євро. Фрукти безкоштовно отримують, наприклад, діти у школах та малозабезпечені особи.

У Любліні популярними є клуби пенсіонера. У ці дні новий Клуб пенсіонера почав діяти при школі, що на вулиці Рози Вітрів. Його утворення вимагали жінки, які визнали, що світ не закінчується лавкою перед будинком. У перших зустрічах брали участь приблизно 30 осіб, а на лавці можуть розміститися максимально п'ять осіб. Тут можна порозмовляти, подискутувати, а також... потанцювати! Старість не мусить бути сумною та ізольованою.

Адам ТОМАНЕК

W Kowlu zabrzmiał pierwszy dzwonek w Szkole Polskiej

13 września, w sobotę młodzi i starsi uczniowie Szkoły Polskiej w Kowlu zorganizowali ze swoim nauczycielem języka polskiego uroczysty początek roku szkolnego 2014-2015. Na uroczystość została zaproszona pani Konsul z Wydziału Współpracy z Polakami KG RP w Łucku Dorota Dmuchowska.

Uroczystość otworzył prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu pan Wacław Herka. Pierwsza część uroczystości została poświęcona kolejnej rocznicy wybuchu najstraszniejszej wojny, jaką człowiek wywołał – wojny komór gazowych, ludobójstwa, niesłychanego okrucieństwa i 72 milionów ofiar ludzkich. Uczniowie recytowali wiersze polskich poetów traktujące o wojnie, a zespół «Kowel Band» zaśpiewał piosenki «Biały krzyż» i «Ostatni list». Nadzieję wniósł wiersz «Póki życie trwa» z tomiku «W kropli czasu» poetki z Chełma Krystyny Igras recytowany przez Alonę Żukowską.

W drugiej części uczniowie opowiedzieli przez poezję o minionym lecie i przedstawili scenki z życia szkoły. Wszystkie scenki miały swój morał.

Grupa dorosłych zaśpiewała piosenkę «Szła dziewczeczka» a dzieci z nauczania początkowego zaśpiewały piosenki o Misiu Uszatku i Wiśle. Zespół młodzieżowy «Kowel Band» zaśpiewał piosenki ze swojego repertuaru o lecie.

Pani Konsul życzyła wszystkim sukcesów w nowym roku szkolnym oraz nawiązując do rocznicy wrześniowej – pokoju na Ukrainie i w całej Europie.

Wiesław PISARSKI



У Ковелі пролунав перший дзвінок у Польській школі

У суботу, 13 вересня, молодші та старші учні Польської школи в Ковелі разом зі своїм учителем польської мови організували урочистий початок 2014-2015 навчального року. На церемонію запросили консула з Відділу співпраці з поляками ГК РП у Луцьку Дороту Дмуховську.

Урочистості відкрив голова Товариства польської культури в Ковелі Вацлав Герка. Перша частина заходу була присвячена річниці початку найстрашнішої війни, спричиненої людиною, – війни газових камер, геноциду, нечуваної жорстокості і 72 мільйонів людських жертв. Учні читали вірші польських poetів на воєнну тематику, а група «Ковель Бенд» заспівала пісні «Білий хрест» і «Останній лист». Надію приніс зачитаний Альоною Жуковською вірш «Доки триває життя» зі збірки «У краплині часу» поетеси з Хелма Кристини Іграс.

У другій частині учні розповіли за допомогою поезії про минуле літо і представили сценки з життя школи, які мали моральний підтекст.

Дорослі виконали пісню «Szła dziewczeczka», а учні з початкових класів заспівали пісню про ведмедика і Віслу. Молодіжна група «Ковель Бенд» співала пісні про літо зі свого репертуару.

Консул побажала всім успіхів у новому навчальному році та, звертаючись у виступі до річниці початку Другої світової війни, миру в Україні та в усій Європі.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ

Równe, Ostróg i Pułtusk podpisały umowę o współpracy Рівне, Острог і Пултуськ уклали договір про співпрацю

18 września 2014 roku w Ostrogu została podpisana umowa o współpracy w zakresie oświaty i nauki między Równieńską Obwodową Administracją Państwową, Narodowym Uniwersytetem «Akademia Ostrogska» oraz Akademią Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk.

Umowę podpisali przewodniczący Równieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Serhij Rybaczk, rektorzy – prof. Ihor Pasichnyk oraz prof. Adam Koseski w obecności Konsula Generalnego RP w Łucku Pani Beaty Brzywczy.

Jej celem jest rozpoczęcie w najbliższym czasie kształcenia podyplomowego pracowników administracji i działaczy lokalnych obwodu rówieńskiego według

programu przygotowanego wspólnie przez dwie uczelnie. Program rocznych studiów zakłada podwyższenie kwalifikacji w zakresie prawa europejskiego, warunków reformowania administracji i kształtowania samorządności na szczeblu regionalnym i lokalnym.

Podobne umowy zostaną podpisane w Zaporozju, Winnicy, Dniepropietrowsku oraz w Lwowie.

MW

18 вересня 2014 року в Острозі було укладено договір про співпрацю у сфері освіти та науки між Рівненською обласною державною адміністрацією, Національним університетом «Острозька академія» та Гуманітарною академією ім. Александра Гейштора в Пултуську.

Договір уклали голова Рівненської обласної державної адміністрації Сергій Рибачок, ректори проф. Ігор Пасічник та проф. Адам Косескі в присутності Генерального консула РП у Луцьку Беати Бжівчи.

Мета документу – розпочати найближчим часом післядипломне навчання працівників адміністрацій та місцевих органів влади Рівненської області. Воно відбуватиметься відповідно до програми, яку ра-

зом розробили обидва навчальні заклади. Програма річного навчання передбачає удосконалення знань про європейське законодавство, умови реформування адміністрації та формування самоврядування на регіональному і місцевому рівнях.

Подібні договори будуть укладені в Запоріжжі, Вінниці, Дніпропетровську та Львові.

BM

Odrodzenie świątyni w Równem

W kościele Św. Piotra i Pawła w Równem trwają prace remontowe i konserwatorskie rozpoczęte latem.

Zrobiono już bardzo dużo: całkowicie usunięto stary dach, który potrzebował natychmiastowej wymiany, w jego miejsce położona została nowoczesna blachodachówka, od góry budynek został zabezpieczony pasem betonowym, który usztywni cały kościół w górnej części. Prace prowadzone są w dość trudnych warunkach. Wysokość rusztowania wewnątrz kościoła sięga ponad 15 metrów. Świątynia uzyska nowy, bardziej współczesny wystrój. Obecnie wymieniane są okna i system grzewczy, co umożliwi ogrzewanie całego kościoła. Na kościele usytuowano nowy krzyż. Stary został powyginany jeszcze w czasach komunistycznych, ale pozostawał na swoim miejscu. Niebawem znajdzie się wewnątrz świątyni.

Prace remontowe i konserwatorskie stanowią wyzwanie dla parafian i jednoczą społeczność, która wspólnie odnawia własny dom. Wszystko to odbywa się z inicjatywy i pod kierownictwem troskliwego gospodarza naszej parafii ks. proboszcza Władysława Czajki.

Wyrażamy słowa wdzięczności wszystkim darczyńcom i ludziom dobrej woli, którzy na różne sposoby, pomagają parafii w prowadzeniu prac remontowych.

Jarosław KOWALCZUK

Відродження святині в Рівному

Продовжуються розпочаті влітку ремонтно-реставраційні роботи в костелі святих Петра і Павла у Рівному.

Зроблено вже дуже багато: знято повністю старий дах, який потребував негайної заміни, на його місці постала нова сучасна метало-черепиця, по всьому периметру дали бетонний пояс, який скріпить увесь костел у верхній частині. Виконання робіт проходить у доволі непростих умовах. Висота ріштувань, які поставлені всередині костелу, сягають більше 15 м. Наша святиня набуде нового, сучаснішого оздоблення. Відбувається заміна вікон та опалювальної системи, що дозволить обігрівати весь костел. На костелі встановили новий хрест. Старий був зігнутий ще в комуністичні часи, але залишався зверху. Нині він займе своє місце всередині святині.

Ремонтно-реставраційні роботи складають певну незручність для парафіян, але разом із тим вони гуртують громаду, котра спільними зусиллями відновлює власний дім. Усе це відбувається з ініціативи та під керівництвом турботливого господаря нашої парафії настоятеля о. Владислава Чайки. Він продовжує велику справу свого попередника о. Серафима Кашуби, який до самої смерті опікувався прихожанами.

Висловлюємо слова подяки всім доброчинцям та людям доброї волі, які різним чином допомагають парафії у проведенні ремонту.

Ярослав КОВАЛЬЧУК



Skarby Maisons-Laffitte dostępne online!

Скарби Мезон-Лаффіт доступні он-лайн!

Дієло життя Єжи Гедройця – електронічні версії «Культури» і «Zeszytów Historycznych» – od soboty, 13 września, dzięki portalowi www.kulturaparyska.com dostępne online.

Справа життя Єжи Гедройця – електронні версії «Культури» та «Історичних зошитів» – від суботи, 13 вересня, завдяки порталу www.kulturaparyska.com доступні он-лайн.

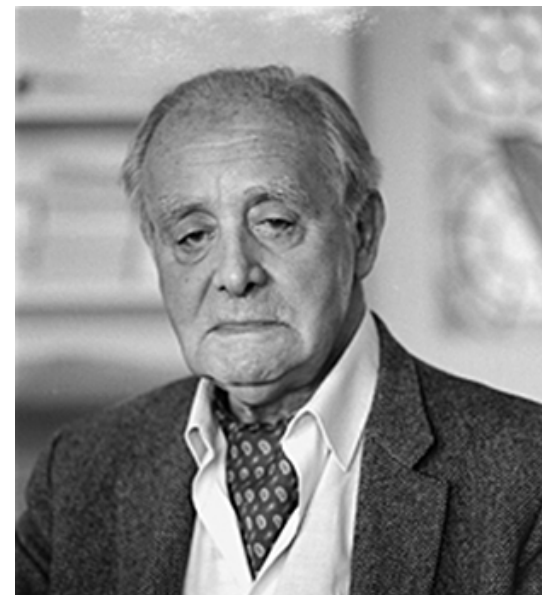
Узятковники знайдуть в порталі версію електронічну всіх номерів паризької «Культури» (637 номерів, wydanych w latach 1947-2000) i «Zeszytów Historycznych» (171 номерів z lat 1962-2010). Obok tych najważniejszych pism powojennej emigracji, na portalu udostępniane są materiały z Archiwum Instytutu Literackiego: teksty, listy, zdjęcia, nagrania i informacje o twórcach skupionych wokół Jerzego Giedroycia. «Działać można tylko przez słowo» – mówił Redaktor. Instytut Literacki, założony w 1946 roku był najpoważniejszym w drugiej połowie XX. wieku polskim ośrodkiem politycznym na uchodźstwie, skupiającym najważniejsze postaci niezależnej myśli politycznej i literatury. W Instytucie Literackim i na łamach «Kultury» publikowali m.in.: Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz, Józef Czapski, Marek Hłasko, Gustaw Herling-Grudziński, Andrzej Bobkowski, Janusz Szpotański «Szpot» i Zbigniew Herbert.

Domy «Kultury» w Maisons-Laffitte – bo przecież były dwa, przez pierwsze lata ten przy avenue Cornille i potem, aż do końca, ten przy avenue de Poissy – to nie tylko siedziby

wydawnictwa, miesięcznika czy ośrodki politycznych koncepcji. To też miejsca spotkań wielu ludzi, nierzadko bardzo malowniczych, o różnych wrażliwościach, pasjach, z różnymi poglądami, z obu stron «żelaznej kurtyny». «Kultura» dla wielu była jedynym pismem w świecie, na łamach którego mogli się spotkać. W 2009 roku archiwa w Maisons-Laffitte zostały wpisane na listę Pamięci Świata UNESCO. Od soboty, 13 września, ich część jest dostępna online - www.kulturaparyska.com.

To pierwsza próba udostępnienia na taką skalę zasobów prywatnej instytucji kultury. Na szczególną uwagę zasługuje dział «Listy». Zbiór korespondencji Jerzego Giedroycia to jedno z największych na świecie archiwum epistolograficzne, stworzone ręką jednego człowieka. Liczy ono około 150 tysięcy listów i jest wciąż porządkowane. Na stronach serwisu została udostępniona część bogatego zbioru. Tworzą go m.in. zeskanowane listy ludzi związanych z paryską «Kulturą».

www.polskieradio.pl



Korzystawcy znajdą na portalu elektroniczną wersję wszystkich numerów parizької «Культури» (637 чисел, виданих у 1947-2000 роках) та «Історичних зошитів» (171 число за 1962-2010 роки). Поряд із цими найважливішими часописами післявоєнної польської еміграції на порталі доступні матеріали з архіву Інституту літератури: тексти, листи, фотографії, записи та інформація про авторів, що співпрацювали з Єжи Гедройцем. «Впливати можна тільки словом», – говорив редактор. Інститут літератури, заснований у 1946 році, був найбільшим у другій половині XX століття польським політичним осередком в еміграції, який зібрав найважливіших постатей незалежної політичної та літературної думки. В Інституті літератури та на сторінках «Культури» публікувалися, зокрема, Чеслав Мілош, Вітольд Гомбрович, Юзеф Чапський, Марек Гласко, Густав Герлінг-Грудзінський, Анджей Бобковський, Януш Шпотанський «Шпот» і Збігнєв Герберт.

Приміщення «Культури» в Мезон-Лаффіт (їх було два: у перші роки – на авеню Корнейл, а згодом, аж до кінця існування редакції, на авеню де Пуессі) – це не лише будинки, де міс-

тилися видавництво, редакція щомісячного видання чи осередок політичних концепцій. Це також місце зустрічей багатьох людей, нерідко дуже мальовничих, із різною вразливістю, уподобаннями, поглядами, котрі походили з обох сторін «залізної завіси». «Культура» для багатьох була єдиним часописом у світі, на сторінках якого вони могли зустрічатися. У 2009 році ЮНЕСКО внесла архів, що зберігається в Мезон-Лаффіт, до списку «Пам'ять світу». Від суботи, 13 вересня, частина архіву доступна он-лайн: www.kulturaparyska.com.

Це перша спроба оприлюднити в такому масштабі документи, що зберігаються у приватній культурній інституції. На особливу увагу заслуговує розділ «Листи». Зібрання кorespondenції Єжи Гедройця – це один із найбільших у світі епістолярних архівів, створених рукою однієї людини. Він нараховує близько 150 тисяч листів і його впорядкування все ще триває. На сайті була оприлюднена частина багатого зібрання, зокрема, відскановані листи людей, пов'язаних із паризькою «Культурою».

www.polskieradio.pl

VIII КОНКУРС ІМЕНІ ЄЖИ ГЕДРОЙЦЯ

На конкурс приймають найкращі дипломні, магістерські та кандидатські роботи, присвячені історії та сучасності Польщі, а також польсько-українським взаєминам.

Умови VIII Конкурсу 2013 / 2014 залишаються такими ж, як і в попередні роки: потрібно надіслати роботу, присвячену історії та сучасності Польщі або польсько-українським взаєминам (в електронному та роздрукованому вигляді), короткий зміст цієї роботи (резюме або автореферат) та CV автора на адресу Посольства Польщі у Києві до 3 жовтня 2014 р.

Прийматимуться лише ті праці, захист яких відбувся протягом 2013 / 2014 рр. Їх оцінюватиме міжнародне польсько-українське журі. Передбачено по три премії у двох категоріях: для дипломних або магістерських робіт та для кандидатських робіт.

Перша премія за кандидатську роботу становитиме 900 євро, друга – 500, третя – 300.

Перша премія за магістерську або дипломну роботу становитиме 350 євро, друга – 200, третя – 150.

Найкращі праці будуть надруковані у престижних наукових виданнях.

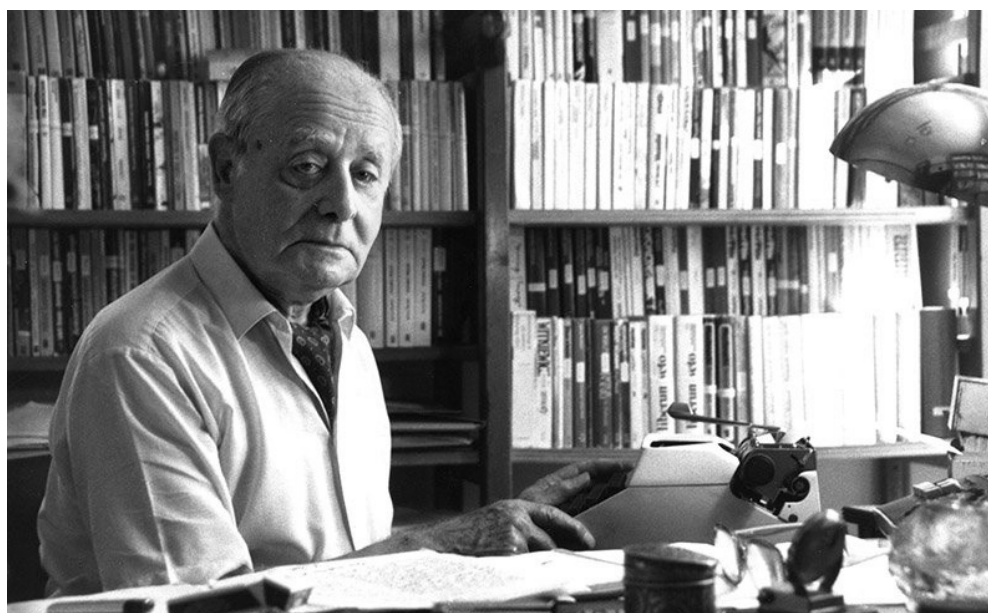
У Конкурсі можуть брати участь лише громадяни України.

Контактна особа:

Анна Кузьма,
радник Посольства
Республіки Польща в Україні,
керівник сектора науки та освіти,
тел. (044) 230-07-08;
e-mail: anna.kuzma@msz.gov.pl

Адреса Посольства РП:

вул. Ярославів вал, 12, 01901 Київ.



**BIAŁO
CZERWONE**

Program wspierania
oświaty polskiej
na Ukrainie



Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku.

Dyktando Polskie na Ukrainie.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w I Ogólnoukraińskim Dyktandzie.

Tegoroczna inauguracyjna edycja Dyktanda odbędzie się 15 listopada (sobota) 2014 roku w ośmiu miastach: we Lwowie, w Czerniowcach, Winnicy, Kijowie, Żytomierzu, Łucku, Chmielnickim i Odessie.

Wszystkich chętnych – bez żadnych ograniczeń – prosimy o zgłoszenie się za pomocą załączonego na stronie Edukator (www.znpu.com.ua) formularza do dnia 1 listopada 2014 r.

Dyktando będzie zorganizowane w ramach obchodów Świąta Niepodległości. Wszyscy uczestnicy otrzymają drobne upominki, na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Ewentualne pytania prosimy kierować do konsultantów projektu „Białe-czerwone ABC...”



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.” za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



WWW.WID.ORG.PL



Plus Minus: Ameryka i świat

W połowie września sytuacja międzynarodowa z punktu widzenia USA przypomina – według słów byłej sekretarz stanu Madeleine Albright – «wielki bałagan».

Na Ukrainie trwa ledwo skrywana agresja prezydenta Putina, a rosyjskie bombowce strategiczne w najlepsze testują systemy obrony przeciwlotniczej USA i państw NATO. Oddziały ekstremistycznego Państwa Islamskiego w Iraku i Lewancie w najlepsze terroryzują cały region, mając za nic granice Syrii (gdzie trwa krwawa wojna domowa), Iraku i Libanu, co grozi rozlaniem się chaosu na Iran i Turcję.

W Afganistanie talibowie niedawno zabili dwugwiazdkowego generała sił lądowych USA – pierwszy tak wysoki rangą wojskowy, który zginął w strefie wojennej od 1970 r. W Strefie Gazy wojska izraelskie walczą z islamskim Hamasem, Libia znajduje się na krawędzi chaosu, a terroryści szaleją w Nigerii.

Jeśli dodać do tego coraz bardziej asertywną wobec sąsiadów postawę Chin, trudno nie odnieść wrażenia, że właściwie we wszystkich punktach świata USA i jej sojusznicy (albo partnerzy) znajdują się pod naciskiem. Króluje chaos, a Ameryka przestała być straszakiem dla regionalnych watażków.

Rzeczpospolita

Плюс Мінус: Америка і світ

За словами колишнього держсекретаря Мадлен Олбрайт, у середині вересня міжнародна ситуація з точки зору США нагадує «великий балаган».

В Україні триває ледве прихована агресія президента Путіна, а російські стратегічні бомбардувальники різними способами випробовують системи протиповітряної оборони США та країн НАТО. Екстремістські угруповання Ісламської держави в Іраку та Лівані найбільше тероризують увесь регіон, не поважаючи кордони Сирії (де триває кривава громадянська війна), Іраку та Лівану, що загрожує поширенню небезпеки на Іран та Туреччину.

В Афганістані таліби нещодавно вбили генерал-майора сухопутних військ США. Це перший такого рангу військовий, який загинув у зоні воєнних дій від початку 1970 р. У Секторі Газа ізраїльські війська воюють з ісламським Хамасом, Лівія знаходиться на межі хаосу, а терористи шаленіють у Нігерії.

Якщо додати до цього все більш агресивну поведінку Китаю стосовно своїх сусідів, то важко не отримати враження, що практично в усіх кутках світу США і їх союзники (або партнери) знаходяться під тиском. Панує хаос, а Америку перестали побоюватися регіональні ватажки.

Rzeczpospolita



Zachód nie może dać się zastraszyć Putinowi

Komentując rosyjskie groźby dotyczące interwencji wojskowej w Europie, niemieckie media stwierdzają zgodnie, że Zachód nie może pod żadnym pozorem dać się zastraszyć prezydentowi Władimirowi Putinowi.

Dziennik «Sueddeutsche Zeitung», który jako pierwszy poinformował o rzekomych pogroźkach Putina pod adresem Polski i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, tłumaczy, że słowa prezydenta Rosji, jeśli rzeczywiście zostały wypowiedziane, są nie tyle «wyrazem konkretnej groźby, co raczej elementem metody zastraszania». Wypowiedź jest równocześnie dowodem na «stan groźnego napięcia», w jakim znajduje się Putin.

Jak podała «SZ», w rozmowie z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką Putin miał powiedzieć: «Gdybym chciał, rosyjskie oddziały mogłyby w ciągu dwóch dni być nie tylko w Kijowie, ale także w Rydze, Wilnie, Tallinie, Warszawie lub Bukareszcie».

Krajom UE i NATO nie pozostaje nic innego, jak kontynuacja dotychczasowej dwutorowej polityki. Należy zachować kontakty z Putinem i poszukiwać dróg prowadzących do odprężenia. «Konieczne są jednak też sygnały świadczące o determinacji» – zaznacza komentator. «Zachód musi wyraźnie zaznaczyć, że traktuje poważnie groźby Putina, lecz że nie da się zastraszyć» – konkluduje «Sueddeutsche Zeitung».

PAP

Захід не може піддатися залякуванню Путіна

Коментуючи російські погрози, які стосуються військової інтервенції в Європі, німецькі медіа вважають, що Захід під жодним приводом не може піддатися залякуванню президента Володимира Путіна.

Видання «Sueddeutsche Zeitung», яке першим повідомило про можливі погрози Путіна на адресу Польщі та інших країн Центральної і Східної Європи, стверджує, що слова президента Росії, якщо вони насправді були сказані, є не стільки «висловленням конкретної погрози, скільки елементом методу залякування». Висловлення одночасно підтверджує «стан грізної напруги», в якому знаходиться Путін.

Як заявило «SZ», у розмові з Президентом України Петром Порошенком Путін міг сказати: «Якби я захотів, то російські підрозділи могли б упродовж двох днів бути не тільки в Києві, але також у Ризі, Вільнюсі, Таллінні, Варшаві чи Бухаресті».

Країнам ЄС і НАТО не залишається нічого іншого, як продовжувати дотеперішню двовекторну політику. Варто зберегти контакти з Путіним і шукати шляхи, які вестимуть до зняття напруги. «Обов'язковими однак є також сигнали про рішучу позицію», – заявляє автор. «Захід мусить чітко зазначити, що серйозно сприймає погрози Путіна, однак не піддається їм», – підсумовує «Sueddeutsche Zeitung».

PAP

2014 | NATO SCOPE



Polscy żołnierze w jednym szereg z Litwinami i Ukraińcami

Ministrowie obrony Polski, Litwy i Ukrainy podpisali w Belwederze, w obecności prezydenta Bronisława Komorowskiego, umowę o utworzeniu wspólnej, trójnarodowej brygady (LITPOLUKRBRIG).

Podpisanie umowy to przejaw naszego zaangażowania w bezpieczeństwo regionu – powiedział tuż przed podpisaniem dokumentu prezydent Komorowski. Wyraził ubolewanie, że nie udało się powołać brygady wcześniej. Jak dodał, teraz trzeba nadrobić stracony czas.

Prezydent zaznaczył, że jednostka ma przyczynić się do transferu wiedzy do ukraińskich sił zbrojnych. – Chcemy pomoc udzielaną Ukrainie nakierować na modernizację.

Polska, Litwa i Ukrainy zaplanowały, że jednostka będzie wykorzystywana do udziału w operacjach pod auspicjami ONZ, NATO, UE, a także w ramach koalicji doraźnie tworzonych zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i umowami, zawartymi pomiędzy państwami wystawiającymi siły.

Na kwaterę główną dowództwa jednostki wyznaczono Lublin. Funkcjonuje tam obecnie polska część dowództwa, która liczy ok. 50 żołnierzy. Docelowo ma do nich dołączyć po kilkunastu oficerów z Litwy i Ukrainy. W Lublinie jest też batalion dowodzenia, liczący ok. 250 żołnierzy.

Polskie Radio

Польські солдати в одному строю з литовцями й українцями

Міністри оборони Польщі, Литви й України підписали в Бельведері, у присутності президента Броніслава Коморовського, договір про створення спільної, багатонаціональної бригади (ЛИТПОЛУКРБРИГ).

«Підписання договору – це прояв нашого ангажування у безпеку регіону», – заявив перед підписанням документу президент Коморовський. Він висловив занепокоєння, що не вдалося створити бригаду раніше. Додав, що нині треба надолужити згаяний час.

Президент зазначив, що підрозділ може бути корисним, передаючи знання українським збройним силам: «Ми хочемо допомогти Україні модернізуватися».

Польща, Литва й Україна запланували, що підрозділ використовуватиметься для участі в операціях під проводом ООН, НАТО, ЄС, а також у рамках коаліцій, що створюватимуться відповідно до Статуту Організації Об'єднаних Націй та договорів, укладених між країнами, які виставили свої сили.

Штаб-квартирою командування підрозділу визначено Люблін. Нині там функціонує польська частина командування, що нараховує 50 солдатів. Пізніше до них мають приєднатися кільканадцять офіцерів із Литви та України. У Любліні також перебуває батальйон, в якому нараховується приблизно 250 солдатів.

Polskie Radio



Sekretarz generalny NATO: Rosja pogwałciła wszystkie zasady pozwalające zachować pokój

– Niestety, Rosja odrzuciła nasze wysiłki na rzecz dialogu i nadal traktuje NATO i cały Zachód jako przeciwnika – stwierdził sekretarz generalny NATO.

Zdaniem Andersa Fogh Rasmussena, Rosja podeptała wszystkie zasady i zobowiązania, które pozwalają zachować pokój w Europie i poza nią od czasu zakończenia zimnej wojny.

Wprost

Генеральний секретар НАТО: «Росія порушила всі правила збереження миру»

«На жаль, Росія відкинула наші зусилля щодо діалогу та надалі трактує НАТО і весь Захід як противника», – заявив Генеральний секретар НАТО.

На думку Андерса Фог Расмуссена, Росія розтоптала всі правила і зобов'язання, які дозволяють зберегти мир у Європі та поза нею від часу закінчення холодної війни.

Wprost



«Polska ma najwyższe po Stanach Zjednoczonych wydatki na obronność w NATO»

Zdaniem Stefana Niesiołowskiego polska armia szybko się modernizuje. W 2016 roku Polska będzie przeznaczać zapisane w umowie stowarzyszeniowej z NATO 2 proc. swojego PKB na obronność. Obecnie, bez raty za myśliwce F-16, jest to 1,96 proc. Po Stanach Zjednoczonych to najwięcej w relacji do PKB

wśród państw NATO.

– Mamy 100 mld zł na ok. 10 lat – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Stefan Niesiołowski, szef sejmowej Komisji Obrony Narodowej. – Już w tym roku odbędą się pierwsze przetargi na śmigłowce. Prowadzimy także inne działania z zakresu modernizacji armii, mamy wiele licencji i wiele własnych produkcji. Żadne z państw NATO, poza Stanami Zjednoczonymi, nie przeznacza na obronność takiego udziału PKB jak Polska.

Według posła PO każda armia musi przygotowywać się do ewentualnej czynnej obrony kraju. Inaczej staje się bezużyteczna.

Newseria.pl

«Польща має найбільші після США витрати на обороноздатність у НАТО»

На думку Стефана Несьоловського, польська армія швидко модернізується. У 2016 році, згідно з договором про асоціацію з НАТО, Польща буде виділяти 2 % свого ВВП на обороноздатність. Нині, без урахування коштів, що витрачаються на винищувачі «F-16», виділяється 1,96 %. Після Сполучених Штатів Америки – це найбільший показник серед країн НАТО з огляду на співвідношення із ВВП.

«Маємо 100 млрд злотих на приблизно 10 років», – підкреслює у розмові з інформаційним агентством «Newseria Biznes» Стефан Несьоловський, керівник сеймової Комісії національної оборони Польщі. Він заявив: «Уже в нинішньому році відбудуться перші тендери на закупівлю винищувачів. Ми займаємося також іншою діяльністю щодо модернізації армії, маємо багато ліцензій і чимало власного виробництва. Жодна з країн НАТО, за винятком Сполучених Штатів Америки, не виділяє на обороноздатність таку частку ВВП, як Польща».

Згідно із заявами депутата від «Громадянської платформи» кожна армія мусить готуватися до можливої оборони країни, інакше її існування непотрібне.

Newseria.pl



Jaceniuk: tylko NATO może nas obronić

Tylko NATO jest w stanie chronić Ukrainę, ale wiemy, że w najbliższym czasie Sojusz nie jest gotowy do przyjęcia nas – mówił w Kijowie premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk.

– Jak mówi Biblia – jeśli pukasz do drzwi, zostaną ci otworzone. Dlatego postanowiliśmy pukać do drzwi Sojuszu – mówił na konferencji prasowej w Kijowie, po spotkaniu z europejskimi i ukraińskimi politykami i biznesmenami.

Wcześniej, jeszcze w czasie spotkania, przekonywał, że celem Rosji jest «zniszczenie Ukrainy jako niepodległego państwa i odbudowa Związku Radzieckiego». – Ukraina ciągle jest w stanie wojny, przy czym głównym agresorem jest Rosja. Putin chce kolejnego zamrożonego konfliktu na wschodniej Ukrainie – tłumaczył ukraiński premier. – Jego celem jest przejęcie całej Ukrainy. Rosja to zagrożenie dla globalnego porządku i bezpieczeństwa całej Europy.

Gazeta Wyborcza

Яценюк: «Лише НАТО може нас захистити»

«Лише НАТО може захистити Україну, але ми знаємо, що найближчим часом Альянс не готовий прийняти нас», – говорив у Києві прем'єр-міністр України Арсеній Яценюк.

«Як сказано в Біблії: коли стукаєш у двері, тобі відкриють. Тому ми вирішили постукати у двері Альянсу», – сказав він на прес-конференції у Києві після зустрічі із європейськими та українськими політиками й бізнесменами.

Раніше, ще під час зустрічі, він переконував, що метою Росії є «знищення України як незалежної держави і відновлення Радянського Союзу». «Україна надалі перебуває у стані війни, причому головним агресором є Росія. Путін хоче чергового замороженого конфлікту у східній Україні», – заявив український прем'єр-міністр. «Його метою є захоплення всієї України. Росія – це загроза для глобального порядку і безпеки всієї Європи».

Gazeta Wyborcza



Rosyjskie bombowce testują czas reakcji pilotów Skandynawii?

Dwa myśliwce F-16 strzegące bałtyckiego nieba w ramach misji NATO Baltic Air Policing, zostały poderwane po otrzymaniu sygnału o zbliżających się do granicy wód terytorialnych Łotwy dwóch rosyjskich bombowcach Su-24. Również szwedzkie media poinformowały, że podobna sytuacja miała miejsce przy granicach ich kraju.

Tvn.24

Російські бомбардувальники перевіряють час реакції пілотів Скандинавії?

Два винищувачі «F-16», що охороняють балтійське небо в рамках місії НАТО «Baltic Air Policing», були підняті після отримання сигналу про наближення до кордону територіальних вод Латвії двох російських бомбардувальників «Су-24». Шведські медіа також поінформували, що подібна ситуація мала місце поблизу кордонів їхньої країни.

Tvn.24

PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент страховий	1 218	Збільшення клієнтської бази. Укладення договорів на страхування. Знання ПК. Наявність резюме обов'язкове.
адміністратор системи	1 800	досвід роботи програміста,знання програмування,забезпечення штатної роботи комп'ютерної техніки, мереж програмного забезпечення, обслуговування серверу, знання UNIX -систем,ОС:Linux,Fru BSD.WINDOWS.Досконале знання ПК
бармен	1 248	робота бармен-офіціанта в кафе кавказької кухні
бетоняр	2 500	виготовлення малих архітектурних форм з бетону та мармурової крихти, акуратність. Укладання бетонної суміші в опалубку колон, стін, балок, плит, мостових опор, бичків. Улаштування та ремонт чистих цементних підлог з нарізуванням на смуги і шашки, ремонт бетонних підлог. Загладжування поверхні металевими гладилами з підсипанням цементу. Прорізування температурних швів з оброблянням їх під час улаштування цементно-бетонного дорожнього покриття
бетоняр	1 500	робота на території Полтавської області, будівництво мостів, та інших штучних споруд, робота на висоті
вантажник	2 000	Здійснення навантаження та розвантаження товару, робота на базі оптової торгівлі напоями, перенесення вантажів вагою понад 20кг
вантажник	2 000	Здійснює всі вантажно-розвантажувальні роботи та переміщення товарів (макаронні вироби), забезпечує своєчасну подачу товарів.
вантажник	1 800	навантаження та розвантаження товарів алкогольної групи. Комплектування та складання товарів у вантажівку.
вантажник	1 230	здійснення завантаження та розвантаження товарів, перенесення вантажів вагою понад 50кг
вантажник	1 218	завантаження та розвантаження готової продукції
Виконавець художньо-оформлювальних робіт	4 600	Виконувати художній розпис на стінах, художня ліпка на стінах, моделювання.
Випалювач стінових та в'язучих матеріалів	2 000	робота з комп'ютером, контроль за випалом цегли в тунельній печі, за пальниками з газом
виробник харчових напівфабрикатів	1 300	навички в роботі по виробництву фабрикатів та напівфабрикатів,дотримання трудового режиму підприємства
військовослужбовець	2 600	проходження військової служби за контрактом,попередньо телефонувати 0954543841
водій автотранспортних засобів	1 280	Робота на автомобілі "Вольво" (бензовоз), перевезення по Україні.
водій навантажувача	2 000	транспортування піддонів з цеглою від поста вивантаження на склад готової продукції, проведення ремонтних робіт навантажувача
водій навантажувача	1 500	водій автонавантажувача "Бобкат"
водій транспортно-прибиральної машини	1 218	прибирання приміщень за допомогою транспортно-прибиральної машини
водій тролейбуса	2 300	перевезення пасажирів громадським транспортом- тролейбусом "Богдан", "ЗІУ", "ЮМЗ"
Газозварник	3 000	монтаж газопроводів та зварювання труб
готувач розчинів та мас	1 800	приготування глиняної маси для виготовлення цегли-сирцю, робота з механічним обладнанням
двірник	1 460	прибирання прибудинкової території
двірник	1 434	прибирання території
двірник	1 218	прибирання території від сміття
експедитор	1 370	навантажувально-розвантажувальні роботи, супроводження товару до місця доставки, матеріальна відповідальність
електрик дільниці	1 218	на 0,5 ставки.Потребує виконання робіт із забезпечення справного стану і надійної роботи пристроїв та електроустаткування.
Електрогазозварник	3 500	зварювання і розрізка металевих конструкцій, знання різака "Донмет", зварювального обладнання

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Електрогазозварник	2 000	Зварювання конструкцій та трубопроводів (компресорна підстанція) виконує ручне, дугове, кисневе різання, зварює відповідальні конструкції в блочному виконанні у всіх просторових положеннях зварювального шва
Електрогазозварник	1 500	робота на території України, будівництво мостів, та інших штучних споруд, робота на висоті
Електрогазозварник	1 300	Зварювання труб для систем опалення та водогонів виконування поздовжніх, поперечних, поперечних швів
Електрогазозварник	1 250	ручне напівавтоматичне,автоматичне зварювання деталей,апаратів,конструкцій транспортних засобів
електрозварник на автоматичних та напів-автоматичних машинах	2 000	проведення зварювальних робіт в кузовному цеху
Електрозварник ручного зварювання	2 211	ручна електро та газозварка складних конструкцій і трубопроводів з різноманітних металів, чавуна, кольорових сплавів
Електрозварник ручного зварювання	2 000	Зварювання конструкцій та трубопроводів (компресорна підстанція) виконує ручне, дугове, кисневе різання, зварює відповідальні конструкції в блочному виконанні у всіх просторових положеннях зварювального шва
електромонтажник-налагоджувальник	1 400	виконання робіт з монтажу та демонтажу проводок та мереж, знання електричних схем, типів проводів та кабелю,типів дрібних конструкцій
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 500	Знання електричних схем, електричного устаткування, вміти читати схеми, робота на будівельних майданчиках, розряд 4, 5, 6
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	Здійснення ремонту, обслуговування та нагляду за роботою електроустаткування та електричних пристроїв
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 500	робота на території України, будівництво мостів, та інших штучних споруд, робота на висоті
електромонтер контактної мережі	2 200	ремонт та обслуговування контактної мережі тролейбуса "Богдан", "ЮМЗ", "ЗІУ", ремонт та обслуговування кабельних ліній
Журналіст	4 500	Журналіст -Збір інформації , написання заміток, репортажів, аналітичних статей, інтерв'ю, фотографування, виконання інших редакційних доручень. Вміння працювати в команді, комунікабельність, володіння технічними засобами ЗМІ. На співбесіду домовлятися попередньо за тел.0501834306 (можливе стажування)
забивач худоби	2 000	забій великої рогатої худоби з використанням току, в роботі використовуються спецодяг, ножі.
завантажувач-вивантажувач печей	1 800	заштовхування та вивантаження пічних вагонеток за допомогою механічного штовхача(робота на механічному обладнанні)
зварник пластмас	3 000	зварювання деталей пластмас
інженер з охорони праці	2 000	Знання законодавства з охорони праці, забезпечення законодавчих норм по будівництву і ремонту будівель та споруд, проведення ввідного інструктажу, підготовка статистичних звітів з охорони праці,
Інженер-будівельник	2 000	нагляд за виконанням будівельно-монтажних робіт, поточний,капітальний ремонт аптечних приміщень, складів фармацевтичних засобів
інженер-програміст	1 300	знання основ бухгалтерського обліку, робота з програмою 1.С Бухгалтерія 8.0
інспектор з кадрів	771	ведення кадрової документації, підготовка наказів, посадових інструкцій
інструктор з фізкультури	1 250	проведення групових занять з аеробіки.
касир торговельного залу	1 265	швидке та якісне обслуговування покупців, проводить розрахунок з покупцями за придбані товари, вироби, послуги, Здійснення обліку, видачі та збереження грошей з обов'язковим дотриманням правил їх збереження, знання з кодування товарів

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
кондитер	2 000	знання рецептури й режиму виготовлення тортів,тістечок з обов'язковим досвідом роботи
кухар	1 218	приготування перших та других страв
кухар	1 218	Приготування перших та других страв. Обслуговування відвідувачів ідальні.
кухонний робітник	1 300	первинна обробка продуктів для приготування страв, приготування перших, других страв та салатів
кухонний робітник	1 218	миття посуду, прибирання ідальні
ліпник скульптурного виробництва	4 500	вміє малювати та ліпити,можливе стажування
майстер зміни	2 300	організація роботи зміни(20 осіб) по садці та вивантаженню цегли, знання технології виробництва цегли, роботи устаткування у виготовленні стінових та в'язучих матеріалів
Маляр	2 000	вміння користуватись малярними установками(покраска металевих поверхонь), знання правил техніки безпеки, покраска автобусів, тролейбусів та їх складових
Маляр	1 500	обов'язки маляра-штукатура, робота з будівельними матеріалами, фарбами
Манікюрник	1 300	вміння робити гігієнічний манікюр, покриття нігтів гель-лаком та лаком в перукарні "Перфект" вул.С.Бандери 13/24
машиніст бульдозера (будівельні роботи)	2 500	знання будови, принцип роботи і технічні характеристики бульдозерів і навісного обладнання, його монтаж і демонтаж, причини виникнення неполадок і способи їх усунення, правила розробки і переміщення ґрунтів різних категорій при різній глибині розробки, правила шарового відсіпання насипів, розробки виїмок і планування будівельних майданчиків
машиніст крана (кранівник)	2 500	переміщення вантажів в закритому приміщенні (цеху) мостовим краном, зокрема на будівництві будівель, виконувати щозмінне технічне обслуговування крана, проводити профілактичний ремонт, перевіряти стан приладів безпеки й контролю, суворо дотримання правил техніки безпеки
машиніст крана (кранівник)	1 300	Керування краном на пневмоколісному з усіма видами змінного устаткування під час робіт (навантаження, розвантаження).
машиніст папероробної (картоноробної) машини (сіткар)	2 300	ремонт та обслуговування картонно-паперової машини
Машиніст у виробництві паперу, картону та виробів з них	2 000	Здійснення порізки картону та виготовлення картонних гільз
машиніст холодильних установок	1 696	забезпечення підприємства холодом, ремонт, обслуговування і експлуатація холодильно-аміачного обладнання, знання санітарних норм, правил побудови і безпечної експлуатації посудів, що працюють під тиском
машиніст-кранівник	1 300	машиніст баштового крана, вантажно-розвантажувальні роботи на крані
мельник мінеральної сировини	2 000	розмелювання мінеральної сировини, робота на механічному обладнанні
Менеджер (управитель) в оптовій торгівлі	1 300	спілкування з клієнтами, знання спецодягу та спецвзуття. Досвід роботи в галузі оптових продаж.
Менеджер (управитель) в роздрібній торгівлі побутовими та непродовольчими товарами	1 318	пошук ринку збуту теплотехніки, консультивання покупців,знання ПК.
менеджер (управитель) із збуту	2 000	організація збуту будівельних матеріалів, робота з 1С Бухгалтерією
механік	3 000	ремонт с/г техніки, мотоблоків
механік дільниці	1 948	забезпечення роботи всіх видів устаткування, їх ремонт, технічний нагляд за станом і ремонтом захисних пристроїв на механічному устаткуванні; підготовка календарних планів (графіків) огляду, перевірок і ремонту устаткування

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



Marsz upamiętnił Sybiraków

W Białymstoku odbył się XIV Międzynarodowy Marsz Żywej Pamięci Sybiru. Uczestników przed Pomnikiem Katyńskim w białostockim Zwierzyńcu przywitał prezes Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź.

Tegoroczna religijno-patriotyczna uroczystość odbywała się pod hasłem «Sybiracy – zwycięzcy spod Monte Cassino». Sybiracy przyjechali do Białegostoku z Polski oraz z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy. W marszu uczestniczyli także goście z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii i Nowej Zelandii. Wzięli w nim udział także przedstawiciele Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu, a w poczcie sztandarowym był także sztandar działającego przy SKP Koła Sybiraków.

Uroczystości rozpoczęły się liturgią w Katedrze Prawosławnej pw. św. Mikołaja w Białymstoku. Uczestnicy Marszu ulicami miasta przeszli do kościoła pod wezwaniem Ducha Św. Tu odbyła się msza święta. Marsz zakończył się apelem poległych i złożeniem kwiatów przed Grobem Nieznanego Sybiraka. Według policji, wzięło w nim udział ok. 10 tys. osób.

MW

Марш пам'яті Сибіряків

У Білостоці відбувся XIV Міжнародний марш живої пам'яті Сибіру. Біля Катинського пам'ятника в білостоцькому парку Звезинець учасників привітав керівник Співки Сибіряків Тадеуш Хведзь.

Патріотично-релігійні урочистості цього року відбувалися під гаслом «Сибіряки – переможці з-під Монте-Кассіно». Сибіряки приїхали до Білостока з Польщі, Литви, Латвії, Естонії, Білорусі, України. У Марші взяли участь гості зі США, Канади, Великобританії та Нової Зеландії, а також представники Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. У колоні прапорноносців був представлений прапор Кола сибіряків, що діє при товаристві.

Урочистості розпочалися з літургії у православному Соборі св. Миколая в Білостоці. Учасники Маршу пройшли вулицями міста до костелу Святого Духа, де відбулося богослужіння. Марш завершився перекличкою полеглих та покладанням квітів до Могили невідомого Сибіряка. За даними поліції, в ньому взяли участь біля 10 тисяч осіб.

MW



ВІВЧЕННЯ
ПОЛЬСЬКОЇ
МОВИ

Товариство польської культури на Волині
ім. Еви Фелінської
оголошує набір учнів до суботньо-недільної школи
на 2014-2015 н.р.
для вивчення польської мови

Початок занять – 1 жовтня 2014 року.

Зацікавлених просимо телефонувати
за номером 72 54 99
з понеділка до п'ятниці від 12.00 до 15.00 год.



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Marjana PECZENIUK/Мар'яна ПЕЧЕНЮК

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Jadwiga DEMCZUK
Redaktor techniczny: Marjana PECZENIUK
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander SWICA
Tłumaczenia: Switłana PYZA,
Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Walenty WAKOLUK
Literатурний редактор: Ядвіґа ДЕМЧУК
Технічний редактор: Мар'яна ПЕЧЕНЮК
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЗА,
Наталія ДЕНИСЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3